**Dziś: Kto otruł: Grzeszolski czy Kuczalska** Sensacyjne szczegóły procesu w Sosnowcu

Dziś 10 stron — Cena numeru 10 gr

# Orędownik

*Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie*

Nr. 67 A — Ł — Rok 66 — Piątek, dnia 20 marca 1936

# Prowokacyjny okrzyk na ulicach Łodzi

## Na marginesie zjawiska konsolidacji sił lewicy w Polsce



Część uczestników żydowskiej demonstracji wtorkowej w Łodzi przeciw zakazowi uboju rytualnego i antysemityzmowi.

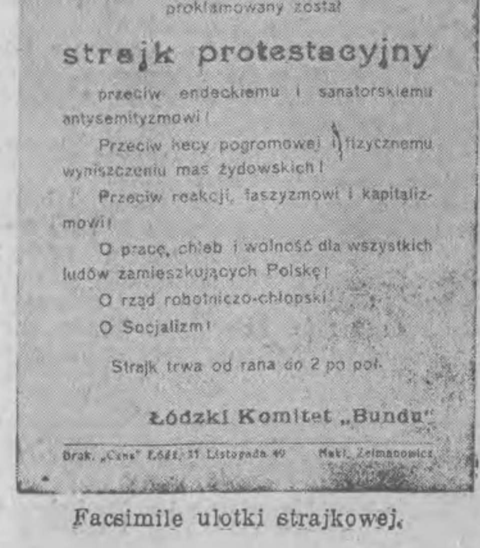


Policja konna na ulicach Łodzi w czasie wtorkowej demonstracji.

W czasie wtorkowej demonstracji przeciw anysemityzmowi w Łodzi, grupy Żydów, jak zareferowały pisma w sprawozdaniach o przebiegu tej hecy, wznosiły na ulicach okrzyki: **„Precz z faszystowską Polską"**. „Rozwiązać Stronnictwo Narodowe", Tworzymy rząd komunistyczny".

Okrzyki te nie powinny i nie mogą przebrzmieć bez echa, ponieważ, jak błyskawica, rozświetlają mroki dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami b. ważnego zjawiska. Oto po ostatecznem załamaniu się wpływów „sanacji" w kraju, co stwierdził niedwuznacznie wynik wyborów, czynniki „sanacyjne", pokrewne ideowo lewicy, przyszły do przekonania, że „sanacja" w walce o polityczne oblicze Polski nie będzie odgrywała czynniejszej roli i że natomiast jako partner wystąpi na widownię odradzający się front lewicy. W wyniku tej świadomości lewicowy odłam „sanacji" zmienił najpierw sposób odnoszenia się do socjalistów, aby następnie niedwuznacznie ujawnić żywe sympatje dla tej partji i jej działalności w terenie.



**Do robotników żydowskich!**

**Na wtorek, dn. 17 marca 1936**

proklamowany został

**strajk protestacyjny**

przeciw endeckiemu i sanatorskiemu antysemityzmowi!

Przeciw hecy pogromowej i fizycznemu wyniszczeniu mas żydowskich!

Przeciw reakcji, faszyzmowi i kapitalizmowi!

O pracę, chleb i wolność dla wszystkich ludów zamieszkujących Polskę!

O rząd robotniczo-chłopski!

O Socjalizm!

Strajk trwa od rana do 2 po poł.

**Łódzki Komitet „Bundu"**

Drak. „Cena" Łódź, 11 Listopada 40 — Nakł. Zelmanowicz

Facsimile ulotki strajkowej.

A tymczasem koncentracja sił lewicy postępuje dalej. Na zew kierowników socjalizmu Żydów wezwane zostają do współdziałania siły żydowskie, pozostające dotąd po stronie „sanacji". Akcji daje placet Komintern. Wypadki toczą się dalej.

Oddźwiękiem tych wszystkich za kulisami uzgodnionych wytycznych, są wypadki z terenu. Coraz częściej dochodzą nas wieści o współdziałaniu Żydów, socjalistów i komunistów W kieleckiem, współpraca tych czynników wychodzi na wierzch na wiecach i wystąpieniach przeciwko Stronnictwu Narodowemu. Żydzi, socjaliści i komuniści wspólnie rozrzucają ulotki, nawołując robotników do solidarnego współdziałania w obronie Żydów. Na terenie powiatu radomskiego agitatorzy komunistyczni wespół z Żydami i socjalistami organizują wspólne wypady, zmierzające do złamania solidarnego frontu tamtejszych chłopów w obronie zagrożonego przez Żydów polskiego stanu posiadania. Chłopi przepędzają agitatorów, lecz ataki się powtarzają. To samo dzieje się na uniwersytetach, gdzie przeciwko młodzieży narodowej występują solidarnie Żydzi, socjaliści i komuniści, tak jest zresztą na terenie samorządów, w walce strajkowej, na ulicy...

Strajk włókienniczy w okręgu łódzkim, wywołany przez przemysłowców żydowskich jest ściśle uzgodniony z klasowemi związkami zawodowemi i ma cele polityczne: chodzi o odzyskanie przez socjalistów i komunistów utraconych wpływów.

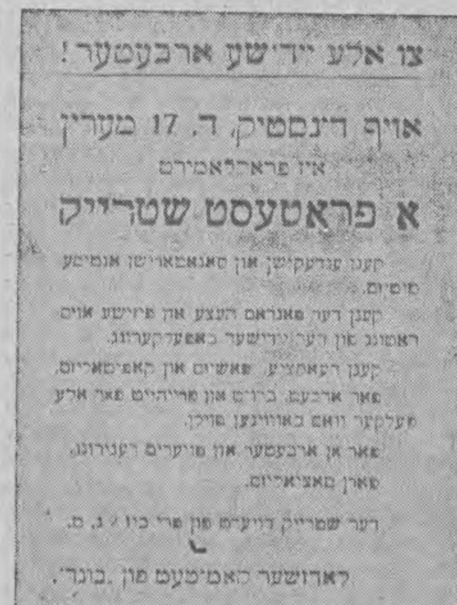
Wreszcie jesteśmy świadkami demonstracji żydowskiej w Łodzi. Do poparcia jej nawołuje polski proletarjat socjalistyczny „Robotnik". To samo mówią tajne intrukcje komunistów.

Właśnie podczas tych demonstracyj padają okrzyki: „Precz z faszystowską Polską", „Rozwiązać Stronnictwo Narodowe", „Tworzymy rząd komunistyczny".

Okrzyki te mówią wszystko. Okazuje się, że Żydzi i ich poplecznicy czują się tak pewnie, że mogą demonstrować na ulicach miast polskich i nawoływać wyraźnie do tworzenia rządu komunistycznego. Równocześnie pada okrzyk przeciw Stronnictwu Narodowemu.

Ten plastyczny obrazek z Łodzi stwierdza, że moment rozgrywki o polityczne oblicze Polski jest bliższy, aniżeli się niektórym wydaje.

Dlatego też dziś, jak nigdy Obóz Narodowy musi stać twardo i czujnie na swoim dziejowym posterunku, musi baczyć, aby fala komunizmu nie rozlała się po całym kraju i nie zgubiła Polski. Walka z lewicą, której patronują Żydzi, jest obowiązkiem wszystkich Polaków, poczuwających się do odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Silny, wielki Obóz Narodowy położy tamę zarazie komunistycznej i doprowadzi naród do zwycięstwa.



צו אלע יידישע ארבעטער!

אויף דינסטיק, ד. 17 מערץ

איז פראקלאמירט

א פראטעסט שטרייק

קעגן ענדעקישן און סאנאציישן אנטיסעמיטיזם.

קעגן דער פאגראם העצע און פיזישע אויסראטונג פון דער יידישער באפעלקערונג.

קעגן רעאקציע, פאשיזם און קאפיטאליזם.

פאר ארבעט, ברויט און פרייהייט פאר אלע פעלקער וואס באוווינען פוילן.

פאר אן ארבעטער און פויערים רעגירונג.

פארן סאציאליזם.

דער שטרייק דויערט פון פרי ביז 2 נ. מ.

לאדזשער קאמיטעט פון „בונד".

Ulotaka wtorkowego „strajku" wydana w żargonie.

# Rząd wobec uboju rytualnego

## Z dyskusji nad projektem rządowym o uboju rytualnym w komisji administracyjnej

Warszawa. (Tel. wł.) Obrady komisji administracyjnej nad sprawą uboju rytualnego toczyły się od rana do późnego popołudnia, poczem zostały wznowione o godz. 19,30. Obrady toczyły się przy udziale szeregu ministrów, którzy zabierali głos, a więc obecni byli: min. Poniatowski, Świętosławski, Górecki, oraz ministrów spraw wewn. Korsaka i przemysłu i handlu Sokołowskiego.

W dyskusji szczegółowej pierwsze cztery artykuły przyjęto według propozycyj rządowych prawie bez zmian. Dyskusja toczyła się dość żywa, ale naogół nie była interesująca dla szerszego ogółu. Dopiero bardzo żywą, a chwilami nawet namiętną dyskusję wywołał art. 5, którego brzmienia raz jeszcze przytaczamy:

„Art. 5. 1) Minister rolnictwa i reform rolnych w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz ministrem spraw wewnętrznych ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumcyjnych

tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów. Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój, dokonywany na powyższe cele, do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju, odpowiadała potrzebom konsumcji odnośnych grup ludności.

„2) Obrót mięsem (i przetworami mięsnemi), pochodzącem z uboju, dokonywanego w myśl par. 1, unormowany będzie rozporządzeniem min. przemysłu i handlu, działającego w porozumieniu z min. rolnictwa i ref. rolnych. Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to będzie w sposób specjalny oznakowane, oraz, że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu."

W uzasadnieniu tego artykułu minister Poniatowski uznał, że muszą być stworzone warunki, ażeby nie-pisany kartel mięsny mógł być zlikwidowany. Rząd nie uważa za konieczne wprowadzić generalny zakaz uboju rytualnego. Niema trudności, ażeby unormować technicznie obrót w ten sposób, że mięso z uboju rytualnego służyłoby wyłącznie celom konsumcji danej grupy wyznaniowej, która do tego uboju przykłada wagę religijną. Dlatego też proponuje dopuścić odmienny sposób uboju dla konsumcji tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania takiego uboju.

Min. Świętosławski zakomunikował, że podsekretarz stanu, ks. Żongołłowicz, składał swoje oświadczenie na poprzedniem posiedzeniu komisji, opierając się na oświadczeniu przedstawicieli rabinów, co do tego, że przepisy religijne wymagają od Żydów zabijania zwierząt według określonego rytuału. Uważa jedynie za racjonalne, opierać się na oświadczeniach przedstawicieli danej religji.

Min. przem. i handlu Górecki wygłosił dłuższe przemówienie w obronie projektu rządowego, który chce uszanować religję żydowską.

P. Długosz oświadczył, że samą sprawę uważa za zagadnienie moralne nietylko żydostwa w naszym kraju. Zachowanie się posłów żydowskich wobec ks. Trzeciaka, jako rzeczonawcy, przyczynia się do wywołania zadraśnienia. Także w związku z wystąpieniem p. Schorra musi stwierdzić, że zachowanie się ludności żydowskiej nie działało uspokajająco i musi był powodem pożałowania godnych wypadków w Przytyku, mimo, że władze czyniły wszystko, ażeby do nich nie dopuścić. Zgłasza pewne poprawki do tego projektu.

Podobnego zdania był p. Światopełk Mirski, który proponował, ażeby w samorządach miejskich i gminnych, które wprowadziły zakaz uboju rytualnego, był on utrzymany.

Następnie pos. Rubinstein zakomunikował, że chciałby zabrać głos, na co przewodniczący się zgodził.

P. Prystorowa oświadczyła, że nie z jej winy i woli pogrążyła wszystkich w jakąś psychozę. Sprawa wywołała tyle hałasu i zdenerwowania dlatego, że jestto walka o wyłączność rynku mięsnego; którego obroty, według wywodów min. Góreckiego, sięgają miljardów, z którego dochody i zyski materjalne Żydów nie są małe. Poza tem jestto walka chadysów o władztwo nad ciemną duszą społeczeństwa żydowskiego. Nie da się wrowadzić kontroli, któraby była naprawdę kontrolą i nie będzie można opanować zagadnienia w ten sposób, żeby nie było nadużyć. Dlatego też uważa, że art. 5 dopomoże do powrotu dawnego stanu rzeczy. Pos. Prystorowa uważa, że art. 5 zmienia całkowicie intencję wnioskodawczyni.

P. Gdula podnosi, że tolerancja nie upoważnia wcale do monopolu gospodarczego, że warunki religijne ludności żydowskiej będą poszanowane, ale ludność żydowska sama musi ponieść wszystkie konsekwencje gospodarcze.

P. Krebl zgłosił pewne poprawki.

P. Rubinstein, jeden z poprzednich mówców, wspomniał o tem, że nie zjawił się na poprzedniej komisji w charkterze rzeczoznawcy, gdyż jest zdania, że jest to uchybienie religji i nie odpowiadało powadze jej i Sejmu. Myślałem, że do wypowiadania w tej materji powołani są tylko przedstawiciele religji żydowskiej. Nie odpowiada również prawdzie, jakoby to uczynił dlatego, że na rzeczoznawcę powołany został przedstawiciel religji katolickiej i, że nie chciał się spotkać w dyspucie komisji z przedstawicielem tej religji. Żałował, że do takiej zniewagi doszło.

Przewodniczący Duch prosi powagę Sejmu poozstawić do oceny p. marszałkowi, a powagę komisji, jemu.

P. Rubinstein: Oświadczam, że do wypowiadania się w sprawie przepisów religijnych są tylko upoważnieni duchowni danego wyznania. Żałowałem tak samo, jak całe żydostwo polskie i świata, że doszło do takiej zniewagi religji. Gotów jestem jednak obecnie złożyć przed panami swoją opinję, jako rzeczoznawca.

Przew. Duch: — W tej chwili rzeczoznawców nie zapraszamy.

P. Rubinstein: Oświadczam, że przepis o uboju rytualnym jest podstawowym przepisem religijnym dla ludności żydowskiej. Sąd Najwyższy w Nowym Jorku wydał ostatnio odpowiednie orzeczenie w tym względzie, którego uwierzytelniony odpis mogę przeczytać.

P. Duch: Nie zgadzam się na to. Dla nas, w Polsce, obowiązujące jest prawo polskie.

P. Rubinstein: Pan referent powiedział, że zadek nie jest wykorzystany przy uboju rytualnym dlatego, że te części mięsa nie sa dostatecznie wykrwawione. Muszę wyjaśnić, że w zadach mieści się t. zw. nervus ischiasticus, t. j. ten sam nerw, który w walce Jakóba został u niego uszkodzony, dlatego też synowie Jakóba nie będą posiadali tego nerwu. Stąd też pochodził zakaz biblijny, dlatego też ludność nie mogła spożywać mięsa z zadów, o ile nie było odpowiednio przygotowane. To też musi pewna ilość mięsa odpaść i to trzeba wziąć pod uwagę przy ustalaniu potrzebnej ilości mięsa. Pani marszałkowa Prystorowa powiedziała na posiedzeniu rzecz, która obraża nas Żydów, a mianowicie, że ubój rytualny jest przesądem i służy do utrzymania władztwa przez chasydów mas w ciemnocie. Protestuję przeciwko temu. Ubój rytualny uważany jest za obrzęd religijny wszędzie, nawet w Niemczech, gdzie, jakkolwiek niema uboju rytualnego, pozwolono na import mięsa z uboju rytualnego.

Mówca wyraża zdanie, że propozycja ogłuszania zwierząt drogą elektryczną i odpuszczania mięsa z takiego uboju do sprzedaży dla użytku ludności żydowskiej jest z uwagi na przepisy ortodoksyjne także niemożliwa, gdyż przy zastosowaniu ogłuszenia elektrycznego mogą nastąpić uszkodzenia.

P. Maleszewski, lekarz z Wilna, zapytuje, czy religja żydowska, a szczególnie przepisy biblijne nie pozwalają Żydom na spożywanie mięsa z zadów, po usunięciu różnych części

P. Rubinstein: Nie mogę tego określić. Ponadto poza nervus ischasticus, w zadach są części zatłuszczone, których używanie jest zabronione zakazem biblijnym.

P. Maleszewski: Czy przy usunięciu tych rzeczy jest możliwe użycie mięsa z zadów?

P. Rubinstein: Nie mogę wtajemniczać pana we wszystkie szczegóły, ponieważ są trudne do przyswojenia.

P. Maleszewski: Jako lekarz, bardzo szybko zdołam je sobie przyswoić.

P. Rubinstein: Muszą być usunięte rozgałęzienia nerwowe, rurki nerkowe oraz tłuszcze tego nerwu.

P. Maleszewski: Żyły także?

P. Rubinstein: Także, gdyż posiadją krew.

P. Puławski z Wołynia wyraża obawę, że zakaz uboju rytualnego odbije się ujemnie na ludności wiejskiej.

Na tem zarządzono przerwę do godziny 19.15.



# O zamach bombowy na Józefa Piłsudskiego

***Proces apelacyjny przeciwko oskarżonym Jagodzińskiemu, Trochimowiczowi, Białkowskiemu, Dzięgielewskiemu i Markowskiemu***

Warszawa. (PAT.) Dziś sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał skargę apelacyjną, wniesioną przez prokuratora i obrońców w sprawie Jagodzińskiego, Trochimowicza, Białkowskiego, Dzięgielewskiego i Markowskiego, oskarżonych o planowanie zamachu bombowego na marszałka Józefa Piłsudskiego. Sąd okręgowy w Warszawie skazał w lutym 1931 roku Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego na rok aresztu każdego, pozostałych dwóch oskarżonych, Dzięgielewskiego i Markowskiego, sąd uniewinnił.

Po rozpatrzeniu sąd apelacyjny uniewinnił Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego. W stosunku do pozostałych dwóch oskarżonych sąd apelacyjny zatwierdził wyrok uniewinniający sądu okręgowego.

# Klęska powodzi w Pensylwanji

***Woda na ulicach miasta Johnstown — 10 śmiertelnych ofiar***
***Groźna sytuacja w Kumberlandzie***

Londyn. (Tel. wł.) W stanach Pensylwanja silne burze śnieżne oraz nieoczekiwana odwilż spowodwały wielką powódź. Miasto Johnstown, liczące 75 tysięcy mieszkańców, jest zalane. Woda na ulicach doszła do wysokości 2 i pół metra.

Dotychczas stwierdzono 10 ofiar śmiertelnych. Liczne wsie i osiedla znajdują się pod wodą. W stanie Maine straty oblicza się na zgórą 10 milj. dolarów. Ludność Kumberlandu musiała opuścić miasto, gdyż poziom wody na ulicach osiągnął 4 metry. Niezwykle silny prąd utrudnia akcję ratunkową.

**Na froncie walk w Abisynji**

# Pojedynek powietrzny przeciwników

***Samoloty włoskie zniszczyły dwa aparaty abisyńskie***

Rzym. (PAT.) Komunikat wojenny nr. 158: Marszałek Badoglio telegrafuje: Na południe od jeziora Asiangi lotnicy nasi wykryli dwa samoloty abisyńskie typu Potez, zamaskowane w dolinie Ciolla Amadir. Pomimo silnego ognia artylerji przeciwlotniczej samoloty opuściły się na nieznaczną wysokość i przy pomocy bomb zniszczyły oba aparaty abisyńskie.

Pośród licznych przywódców, którzy w ostatnich dniach zgłosili uległość wobec władz włoskich, wymienić należy dedżaka Amre, jednego z synów ras Sejuma oraz dedżaka Berhe Hagos, syna zmarłego rasa Hagosa, przywódcę rejonu Amhara.

Na froncie somalijskim nie zaszło nic godnego uwagi.

Adis Abeba. (PAT.) Rząd abisyński przeczy kategorycznie pogłoskom, jakoby rozpoczął rokowania za pośrednictwem trzeciego państwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Na frontach północnym i południowym panuje duże ożywienie. W pobliżu Amba-Aladżi toczy się wielka bitwa, w której wojskami abisyńskiemi dowodzi osobiście Negus. Na froncie południowym taktyka włoska zmierza do uniemożliwienia centralizacji większych sił abisyńskich.

## Najbliższe posiedzenie Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek popołudniu. (w)

## Stan bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzień 18 marca stan bezrobocia wynosił 489 091 t. j. plus 875. W Łodzi było bezrobotnych 46 888, t. j. mniej 127, w Sosnowcu 107 940, mniej 445. Na G. Śląsku 112 124, t. j. plus 208, a w Poznaniu 30 177, czyli od 407 więcej.

## Zniesienie uboju rytualnego w Lublinie

Lublin, 18. 3. Na odbytem ostatnia posiedzeniu tutejszej rady miejskiej radni chrześcijańscy przeciw radnym żydowskim jednomyślnie zaaprobowali komunikat prezydenta miasta o zniesieniu uboju rytualnego na terenie lubelskiej rzeźni miejskiej.

Postanowienie to wywołało demonstracje i awantury radnych żydowskich, z których jeden, radny Persyko, ośmielił się walić pięścią w pulpit i grozić radnym Polakom. Wkońcu radni żydowscy demonstracyjnie opuścili salę obrad.

# Sytuacja w Londynie

Londyn. (Tel. wł.) W onegdajszych nocnych rozmowach przedstawicieli mocarstw lokarneńskich szukano dróg, prowadzących do zawarcia nowego układu, w którym mogłyby uczestniczyć Niemcy oraz inne mocarstwa zainteresowane.

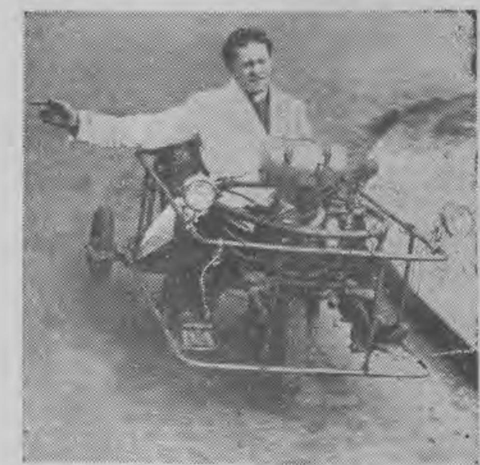
Anglja i Francja gorąco pragną pokojowego rozwiązania sprawy i usiłują porozumieć się co do całości rokowań. Przewidziane są trzy etapy dalszych obrad: 1) omówienie wstępne, 2) ustalenie podstawy układu z Niemcami i 3) właściwe rokowania. Najbardziej zwalczanym przez Francję projektem planu brytyjskiego było ustanowienie na 5 lat strefy neutralnej pomiędzy Francją i Belgją z jednej, a Niemcami z drugiej strony.

Opracowanie kompromisowego planu poruczono Van Zeelandowi.

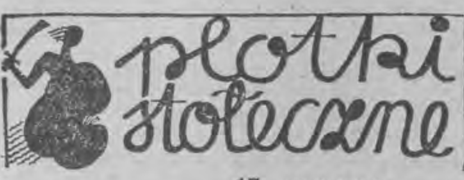
Londyn. (PAT.) Posiedzenie poufne przedstawicieli mocarstw lokarneńskich zaczęło się w Foreign Office o godz. 12 min. 25.

Anglję reprezentuje Neville Chamberlain, Eden i Halifax.

Berlin. (PAT.) W skład delegacji niemieckiej na sesję Rady Ligi Narodów wchodzą następujące osoby: przewodniczący von Ribbentrop, radcowie Woermann Wingen, dr. Schmidt, von Schmieden, sekretarz Kordt, dr. Thorner i referent prasowy dr. Roettiger.



Mechanik paryski, Dazin, skonstruował oryginalny motocykl trzykołowy, na którym zamierza odbyć jazdę z Paryża do Berlina. Ładnie i lekko wehikuł ten się nie prezentuje, ale zato zdaje się być bezpieczny i wygodny jak fotel.




17 marca

Klasyczne posiedzenie Sejmu! Właściwie „dzień żydowski"...

Obrady zakończone pełnym sukcesem żydowskim. Wobec panującego nastroju nie można było przypuszczać, by wniosek o zakaz uboju rytualnego mógł być całkowicie odrzucony. Trzeba było z rzeczą załatwić się przez odesłanie sprawy do komisji zpowrotem. Referent Dudziński, sprzeciwiając się ponownemu rozpatrywaniu sprawy przez komisję, utrzymywał z rozpaczą, że odesłanie sprawy do komisji oznacza faktycznie, że sprawa nie będzie już załatwiona w obecnej sesji.

Dwie trzecie głosowało za rządem. Agitacja za wnioskami rządu trwała do rana. Wielkopolsce nie będzie obojętne, że pp. Surzyński i Głowacki oddali głosy za odesłaniem sprawy do komisji.

Tak samo kilku „naprawiaczy" śląskich. A bardzo wielu uchyliło się od głosowania. Żeby się nikomu nie narażać. Np. wielki przemysł był albo w sali albo przy bufecie, ale — nie przy głosowaniu.

Żydzi triumfowali. „Nasz Przegląd" wydał nadzwyczajne dodatki po południu i późnym wieczorem. Trudno się dziwić. Miał się czem pochwalić: raz poprawkami rządu, ponadto zaś — odesłaniem do komisji.

Ktoś z posłów robotniczych mówił mi:

— Sprawy żydowskiej nigdy nie załatwi się w obecnem pokoleniu, gdzie rej wodzą „szlachcice". Muszą przyjść „chamy": chłopi, robotnicy, mieszczanie...

Znamienny głos...

*

Bardzo ciekawe objawy: strajk żydowski w dzielnicy żydowskiej z powodu Przytyku. Strajk udany całkowicie, jakkolwiek inicjatywę do niego dała organizacja lewicowa, jaką jest „Bund" socjalistyczno-żydowski.

Kiedy się jechało tramwajem w godzinach południowych przez dzielnice żydowskie, ulice były zalane masami żydostwa, które, korzystając z pojawienia się słońca, wyległo na trotuary i snuło się powoli. W sklepach nie pracowano. Szereg firm żydowskich wewnątrz pracował: były to przeważnie reprezentacje firm zagranicznych konfekcyjnych, tak często niestety uczęszczane przez nasze panie. Wszystkie jednak były zamknięte. Miało się rewję firm żydowskich. Np. Bronisław Poborca. Ktożby powiedział, wnosząc z imienia i nazwiska, że to Żyd. Ale wejście zamknięte. W bramach domów tłumy gapiów. Toczą się tam nieustannie dysputy i doraźne wiece. Cała dzielnica szumi rozgwarem i kołysze się lasem głów. Tylko mężczyźni. Kobiet nie widać.

*

Rzadko można było obserwować takie zjawiska, jak dzisiejsze. Sami Żydzi podjęli strajk. Nie zwracali się w Warszawie do robotników polskich o poparcie. Centrala klasówek, pozostająca pod wpływami P. P. S., udzieliła błogosławieństwa klasowego, „proletarjackiego". „Bund" podniósł hasło, ten „Bund", który walczy z chasydyzmem i klerykalizmem żydowskim, ten „Bund", który „brzydzi się" obskurantyzmem. Znalazł poparcie wszystkich czynników żydowskich. Nawet organ ortodoksów i cadyków „Togblat" wyraźnie deklarował, że po raz pierwszy ortodoksyjna „Aguda" a więc rabini stanęli w szeregu i poparli bezbożnych „bundowców".

Ujawnia się to, co prasa polska nieustannie podnosi: jednolity front żydowski bez względu na przekonania społeczne, polityczne i religijne, front narodowo-żydowski.

*

Prasa żydowska, wychodząca po polsku i żydowsku, zrana się nie ukazała. W stolicy posiadamy dwa narodowo-żydowskie pisma: „Nasz Przegląd" i „5 rano". To ostatnie chciałoby spekulować także na publiczność polską, jak to czynią i inne wydawnictwa, wydawane po polsku przez Żydów dla publiczności polskiej. Owóż „5 rano" dla celów konkurencyjnych postanowiła złamać front żydowski i wyjść na ulicę, bo numer i tak był złożony we wtorek wieczorem (jak i innych pism żydowskich). Ale podali jakieś informacje o Przytyku i cenzura numer skonfiskowała. Nie powiodła się spekulacja.

WARSZAWIANIN

# Teatr żydowski w sercu Krakowa

***Inwazja żydowska w mieście historycznych pamiątek polskich***

Kraków, 18. 3. Sjonistyczny „Nowy Dziennik" podaje, iż zarząd Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie wynajął nowy lokal przy ul. Stolarskiej 9 i urządził tam małą scenkę. W jakim duchu teatr ten ma być prowadzony, możnaby wnioskować z dalszej części tej notatki, w której podano, iż „zarządowi udało się pozyskać reżysera teatru miejskiego p. Radulskiego do wygłoszenia odczytu „o teatrze sowieckim".

Wspomniane Żydowskie Towarzystwo Teatralne posiada w swoim władaniu prócz nowowynajętej sali także salę przy ul. Bocheńskiej. Żydom jednak jest za mało jedna scena w dzielnicy żydowskiej, a więc otwierają drugą w samem sercu Krakowa, w śródmieściu. Ta druga scena przeznaczona będzie zapewne też i dla aryjczyków, boć trudno przypuszczać, by pan reżyser Radulski wygłaszał swój odczyt w teatrze sowieckim w żargonie albo może w języku hebrajskim!

Ostatni krok Żydów to już nietylko przejaw ich inwazji w śródmieście Krakowa. To już właściwie bezczelność. Boć w sercu dawnej stolicy Polski, miejsca dla żydowskiego teatru być nie powinno.

# Żydzi atakują ks. Trzeciaka

***Wywołując rozmowy na temat mordu rytualnego***

Ksiądz prałat Trzeciak po swojej mowie w Sejmie, wykazującej, że szechita (rytualny ubój zwierząt), niema uzasadnienia w starych religijnych księgach żydowskich, jest obecnie stale atakowany przez żydów i to nietylko w licznych artykułach prasowych, ale nawet w broszurach.

Obecnie prasa żydowska sygnalizuje ukazanie się broszury Hilela Zajdmana, sekretarza żydowskiego komitetu obrony uboju rytualnego. Publikacja rozsyłana jest do wszystkich posłów i senatorów oraz przedstawicieli władz. Jak zapewniają żydzi, broszura ma wykazywać, iż wniosek o zakazie uboju rytualnego w Polsce, wniesiony do Sejmu przez posłankę Prystorową „jest prawie dosłownym odpisem ustawy o zakazie szechity w Niemczech".

Rewelacją broszury p. Zajdmana ma być wydrukowane w nej oświadczenie prof. Wacława Makowskiego (b. wicemarszałka), że ekspertyza ks. Trzeciaka zakwalifikowana być może jako przestępstwo z art. 174 kod. karnego, który przewiduje 3 lata więzienia za obrazę religji, uznanej przez państwo.



Posiedzenie Rady Ligi Narodów w pałacu Jamesa w Londynie w sprawie pogwałcenia przez Niemcy art. 44 traktatu wersalskiego i zerwania paktu Lokarna. Przewodniczy delegat Australji Bruce.

# Aresztowanie narodowców w Czeladzi

Dąbrowa Górn., 18. 3. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o aresztowaniach narodowców w Czeladzi, dowiadujemy się dalszych szczegółów. Oprócz trzech poprzednio aresztowanych przebywają w areszcie śledczym: Zemła Władysław, Kisiela Eugenjusz oraz Watoła. Wszyscy aresztowani pozostają oskarżeni o wykonywanie zajść antyżydowskich lub o ich inspirowanie w dniu 14 bm. wieczorem.

# Delegat P. P. S. przemawia w Kahale

Kraków, 18. 3. Na ubiegły wtorek zwołany został do wielkiej sali kahału krakowskiego „Wielki wiec protestacyjny przeciwko antysemityzmowi i zakazowi uboju rytualnego". Wśród 4 mówców tego wiecu znalazł się także i dr. R. Szumski, działacz P. P. S-u w Krakowie.

Jak widzimy, socjaliści dzielnie sekundują i wspierają swoich chlebodawców. Trochę zresztą niekonsekwentnie. Jak wiadomo bowiem, organ P. P. S-u „Robotnik" występował do niedawna za zniesieniem uboju tytualnego, jako niehumanitarnego. Okazuje się jednak, że zastrzeżenia P. P. S-u zostały „rytualnie ubite".

# W Pajęcznie

Żargonowy „Hajnt" donosi z Pajęczna:

„W Pajęcznie od kilku miesięcy prowadzona jest przez endeków akcja przeciwko wszystkiemu, co jest żydowskie. Ostatnio, widząc, że grunt jest już przygotowany, endecy przeszli do czynnych wystąpień, t. j. do wybijania szyb w oknach żydowskich, obrzucania przechodniów kamieniami itd. Wybito między innemi szyby u następujących Żydów: Icka Rozencwajga, Lipmana Bulka, Fajwla Zawadzkiego, Eleazara Lewenholca i in. Czekamy, kiedy policja zainteresuje się czynami awanturników "

# Im wszystko jedno

Kielce, 17. 3. — Do jakiego zaniku godności narodowej doprowadza pewne jednostki swoiście pojęta ideologja „państwowa" sanacji, świadczy poniższy fakt.

W ub. niedzielę odbyło się w Kielcach zebranie „sanacyjnego" Z. Z. Z., na które wezwano robotników z miejscowych wapienników. Przybyło zaledwie około 50 osób, które przeważnie z musu należą do Z. Z. Z., gdyż wszyscy właściciele wapienników — Żydzi popierają gorliwie Z. Z. Z. i robotników, którzy nie należą do tej organizacji, usuwają z pracy, a kierownik „kadzielni" Żyd Jankielewski jest nawet „prezesem" Z. Z. Z.!

Na zebraniu tem przemawiał sekretarz Z. Z. Z. niejaki Zaborowski, który, naturalnie, na skutek polecenia z góry, poświęcił przemówienie przeważnie „endecji". Zaborowski „gromił" Stron. Narodowe, które jest, według niego, „najsilniejsze w kraju". Głównie niepodobało się mówcy to, że „endecja" walczy z zalewem żydowskim, to też w pewnym momencie oświadczył: **„a nam wszystko jedno, czy jest Żyd, czy Polak".** Wywołało to wielki niesmak wśród słuchaczy.

Na zakończenie zebrania rozdano robotnikom oszczerczą broszurę p. t.: „Endecja bez maski". Po wyjściu z lokalu Z. Z. Z. wielu robotników darło broszurę w strzępy.

# Kto otruł: Grzeszolski czy Kuczalska?

## Historja potwornej zbrodni według aktu oskarżenia — Jak zginęli Jerzy i Lucyna Grzeszolscy — Co mówi pośredni świadek, również ofiara zatrucia

Sosnowiec, 18. 3. W ciągu pierwszych dwóch dni, t. j. 16 i 17 bm., sensacyjnego procesu przeciw wysokiemu urzędnikowi fabryki Hulczyńskiemu, inż. Pawłowi Grzeszolskiemu odczytano akt oskarżenia i jego uprzednie uzasadnienie, obejmujące ogółem około 100 stron pisma maszynowego.

Akt oskarżenia zarzuca Grzeszolskiemu spowodowanie w ciągu roku 1934 śmierci swych dzieci: 16-letniego Jerzego i 15-letniej Lucyny Grzeszolskich przez zatrucie ich preparatami chemicznemi. Grzeszolski przez to dopuścił się występku z art. 225 par. 1 k. k. Poza tem Grzeszolski dopuścił się ciężkiego uszkodzenia ciała swej służącej Cabajówny, przez co dopuścił się wykroczenia z art. 235 par 2 k. k.

Przebieg zdarzeń przedstawia się według uzasadnienia aktu oskarżenia następująco:

W r. 1930 Paweł Grzeszolski poznał uczennicę seminarjum nauczycielskiego, 18-letnią Pelagję Staciwińską i nawiązał z nią bliższe stosunki, zaniedbując żonę i dom. W miarę, jak czas upływał, Grzeszolski zaczął nawet terroryzować ją na bliższą rodzinę.

W dniu 24 stycznia 1933 r. wśród zagadkowych okoliczności zmarła żona Grzeszolskiego, Anna. Przeprowadzona ekshumacja zwłok nie ujawniła zbrodni, mimo, iż stwierdzono, że przed śmiercią Grzeszolska kilkakrotnie doznawała tajemniczych zasłabnięć.

W grudniu 1933 r. dzieci Grzeszolskiego, zjadłszy obiad, zapadły na zdrowiu i zaczęły odczuwać bardzo silne bóle głowy. Bóle te powtarzały się przez pewien czas. Wreszcie 18 marca 1934 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 16-letni syn Grzeszolskie-

go, Jerzy, którego choroba graniczyła z obłędem. Grzeszolski w czasie śmierci dziecka znajdował się w kawiarni.

W kilka miesięcy później, dnia 4 maja wśród podobnych objawów zmarła 16-letnia córka Grzeszolskiego, Lucyna. Tajemnicze okoliczności śmierci obydwu dzieci skłoniły prokuraturę do zainteresowania się sprawą, wydano więc polecenie wysłania wnętrzności zmarłej Lucyny do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Warszawie, oraz przeprowadzenia ekshumacji zwłok Jerzego Grzeszolskiego.

Biegły prof. Olbrycht stwierdził w organizmach dzieci związki talowe, które są trucizną, a które wprowadzone zostały do organizmu sztucznie. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że Grzeszolski kupował surowce, zawierające tal, z huty cynku w Szopienicach.

Końcowe fragmenty uzasadnienia ataku oskarżenia omawiają stosunek Grzeszolskiego do jego służącej Marji Cabajówny, która równocześnie z córką Lucyną chorowała na lekkie zatrucie, jednakże zdołała wyleczyć się i wyjechała na wieś. Gdy wróciła w lipcu 1934 r. do Sosnowca, Grzeszolski odwiedzał ją kilkakrotnie, aby zjednać sobie jej wyznanie na wypadek śledztwa.

Po odczytaniu uzasadnienia, sąd postanowił rozpatrzeć w czasie rozprawy powództwo cywilne dziadków śp. Jerzego i Lucyny Grzeszolskich, Katarzyny i Wincentego Bugajów o 1 zł szkód moralnych i 90 zł kosztów pogrzebu.

Po otworzeniu postępowania dowodowego, na pytanie prokuratora i sądu, oskarżony wyjaśnia, że podręczniki z zakresu medycyny sądowej, jakie u niego znaleziono, potrzebne mu były do wygotowania protestu do sędziego śledczego przeciw ekshumacji zwłok zmarłej żony Anny. Chodzi tu głównie o książkę prof. Wachholza „Medycyna sądowa", w której najbardziej czytany był rozdział, dotyczący ekshumacji zwłok i poszukiwanie śladów zatrucia. Podręczniki kryminologiczne należały do jego syna Jerzego, który należał do oddziału „Wilcząt".

Oskarżony podtrzymuje swoje zarzuty przeciwko siostrze zmarłej żony, Kuczalskiej, oskarżając ją o otrucie swych dzieci. Kuczalską do tego zbrodniczego czynu, zdaniem Grzeszolskiego, skłoniła zawiedziona nadzieja na ożenek z Grzeszolskim. Przez dłuższy bowiem czas po śmierci Grzeszolski utrzymywał kontakt bliższy z Kuczalską, która zamierzała doprowadzić do małżeństwa z nim.

Twierdzi on, że Bugajowie powodowali się chęcią korzyści materjalnych. Kuczalska zaś starała się przez dzieci trafić do oskarżonego, chcąc koniecznie wyjść za niego zamąż.

Grzeszolski twierdzi, że jeżeli istotnie dzieci zostały otrute, to otruła je Kuczalska. Opowiada on, że Kuczalska utrzymywała liczne stosunki z lekarzami i felczerami, miała w domu liczne medykamenty, trucizny itd. Charakteryzuje on ją, jako histeryczkę, kobietę niepoczytelną, mściwą i wyciąga wniosek, że przez otrucie dzieci zemściła się ona na nim za wzgardzenie jej uczuciami.

Prokurator domaga się podania konkretnych danych, na podstawie których możnaby przypuszczać, że istotnie Kuczalska otruła dzieci.

**Grzeszolski:** — Gdy Bugajowie zabili wieprza, Kuczalska zrobiła specjalnie kiszeczki, po zjedzeniu których dzieci dostały silnych boleści. Kuczalska miała zresztą klucz do mojego mieszkania i pod moją nieobecność mogła zawsze wejść do mojego mieszkania wtedy, kiedy nikogo nie było. A miała ona zawsze weronal, sublimat, cali hypermanganicum itd.

Oskarżony nie uczynił zadość żądaniu Kuczalskiej i ożenił się z Pelagją Staciwińską, uczynił to jednak ze względu na opinję publiczną, celem obronienia Staciwińskiej przed zarzutami, jakoby była ona moralną sprawczynią otrucia Jerzego i Lucyny Grzeszolskich. U Staciwińskiej bowiem urządzano stale rewizje, wzywano ją do prokuratury i męczono; uważał więc za swój normalny obowiązek ożenić się z nią. Teraz tego nie żałuje.

Sensacyjne zeznania składa pierwszy świadek dowodowy, służąca Grzeszolskich, **Marja Cabajówna,** która przyjęta została na służbę na dwa miesiące przed śmiercią Grzeszolskiej. Z zeznań Cabajówny wynika, że Grzeszolski nie pozwolił wysłać do zbadania zupy, podczas zjedzenia której dzieci jego dostały silnych torsyj. Zupę tę polecił Grzeszolski wylać, podobnie, jak śmietanę. Dalej świadek opisuje przebieg choroby zmarłych dzieci i choroby własnej, podkreślając stopniowe wzrastanie bólów: silne torsje, kłócie w stopach, sinienie ciała, wypadanie włosów, objawy lęku, rozstrój nerwowy i obłęd. (Są to objawy, jakie obserwuje się normalnie po zatruciu związkami talu.) O Kuczalskiej Cabajówna wyraża się jak najgorzej i dodaje, że pod jej wpływem dzieci nazywały świadka Gorgonową.

Zdaniem świadka, obiad, po którym zachorowały dzieci i dostały torsyj, jedli wszyscy domownicy, jednakże oskarżony Grzeszolski po obiedzie pił piwo. W toku przewodu sądowego sędziowie kładli szczególny nacisk na to aby ustalić, czy oskarżony pił piwo i wódkę, czy nie. Odnosiło się wrażenie, jak gdyby alkohol był odczynnikiem na tal i neutralizował jego działanie. Po przerwie Cabajówna zeznaje, że Lucyna Grzeszolska na dolegliwości uskarżała się na kilka dni przed śmiercią, a brat jej, Jerzy, na dwa dni przed śmiercią.

**Stosunki domowe u Grzeszolskich**

nie były — zdaniem świadka — najlepsze i dochodziło do zatargów oskarżonego z dziećmi.

**Przewodniczący:** — Czy oskarżony miewał po śmierci żony zatargi z dziećmi.

**Oskarżony:** — Oczywiście. Ale to przecież zdarza się w najbardziej kochających się rodzinach. Nie mogłem ustosunkować się pobłażliwie do różnych ich wykroczeń. Ale to były drobnostki. Raz zdarzyła się poważniejsza scysja. Córka, którą bardzo kochałem, wróciła późno do domu. Pytałem, gdzie była; odparła: „Łajdaczyłam się!..." Uniosłem się i uderzyłem pięścią w stół. Wtedy syn zaperzył się i przyskoczył do mnie z pięściami. To był wpływ Bugajów i Kuczalskiej.

W dalszym ciągu swoich wyjaśnień Grzeszolski usiłuje podtrzymać tezę, że morderstwo popełniła Kuczalska.

(Dalszy ciąg sprawozdania w numerze jutrzejszym.)

# Głos rozpaczy rzeźników warszawskich

***List do J. Em. ks. kardynała Kakowskiego***

Warszawa, 18. 3. — Położenie rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce wskutek kryzysu i z innych przyczyn, jak zalewu żydowskiego, niemożności przeciwstawienia się zalewowi masowej produkcji wyborów fabrycznych i inne, staje się coraz krytyczniejsze.

Jedną z ilustracyj tego stanu rzeczy jest list, który cech rzeźników w Warszawie wystosował do J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, u duchowieństwa szukając wstawiennictwa i opieki w rozpaczliwej sytuacji niosącej polskim rzeźnikom głód i nędzę.

W liście tym pisze cech rzeźników m. in.:

— „Spożywane wyłącznie przez ludność chrześcijańską mięso wieprzowe do r. 1931 sprzedawane było tylko w jatkach chrześcijańskich, obecnie zaś znajduje się również na sprzedaż w jatkach żydowskich. Ludność stolicy nie orjentując się, że krzywdzi rzeźników chrześcijańskich, którzy klientów Żydów nie mają, czyni zakupy z wielką krzywdą dla rzemiosła polskiego zorganizowanego w cech już od 1466 roku".

— „Wytworzony wskutek tego uprzywilejowania rzeźnictwa żydowskiego, jak również z powodu specyficznych cech konkurencji żydowskiej stan rzeczy „spowodował w konsekwencji zmniejszenie się ilości chrześcijańskich jatek w stolicy o 25 proc. ogólnej ilości, co stanowi jaskrawy kontrast z sytuacją z przed 1931 roku, gdy na terenie stolicy było czynnych 75 proc. jatek chrześcijańskich".

— „To też rzemiosło polskie" — dodają autorzy listu — „skrupulatnie płacące wszelkie świadczenia i podatki, znajduje się w katastrofalnem położeniu, zwłaszcza, że nie znajduje oparcia w społeczeństwie katolickiem niezorganizowanem gospodarczo — w przeciwieństwie do żydowskiego".

Pod listem podpisany jest cech rzeźników — instytucja oddawna „usanowana". Zrzeszeni w jej ramach rzeźnicy przekonali się na własnej skórze jak wyglądają w praktyce „bajki endeckie" o zabójczej konkurencji żydowskiej, wypierającej Polaków ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

Dla wielu uprzywilejowanych, biorących grube pensje długo jeszcze klęska zażydzenia Polski będzie fantastycznym wymysłem. Dla mas pracujących, którym coraz częściej ręka żydowska zabiera chleb codzienny, jest ona już oddawna twardą, ciężką, krzywdzącą rzeczywistością.

# Z za kulis „Legjonu Młodych"

***Sensacyjny proc es w Poznaniu***

Poznań, 18. 3. — Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się ciekawa sprawa karno - prywatna, która odsłoniła kulisy stosunków panujących w „Legjonie Młodych" na terenie poznańskim. — Skargę wytoczył inspektor okręgowy „Legjonu Młodych" Kazimierz Gelner, komendantowi obwodu akademickiego U. P. „Legjonu Młodych" Adamowi Iglikowskiemu o zniesławienie.

Zniesławienia p. Iglikowski dopuścił się w ten sposób, że sprawozdanie z działalności komendy okręgowej, które mówiło coś o nieporządkach i małej frekwencji na kursie kandydatów, o posługiwaniu się fałszywemi kwitami i t. d. nazwał kłamliwem. W czasie przewodu sądowego stwierdzono, że p. Gelner na zjeździe okręgowym stwierdził, że posługiwano się w organizacji sfałszowanemi kwitami i przedłożył odpowiednie dowody.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Adama Iglikowskiego na 2 tygodnie aresztu i 200 zł grzywny, darując mu karę na podstawie amnestji. Skazany zapowiedział apelację.

# Chleb dla Polaków

W jednem z miast województw centralnych (b. Kongresówka) pragnie osiedlić się m i s t r z m a l a r s k i, Pomorzanin. Prosimy Czytelników o wskazanie miejscowości pod adresem redakcji.

*

W **Lubieniu** koło Włocławka, miasteczku, liczącem 2 tys. mieszkańców, ośrodku bardzo ruchliwym pod względem handlowym, położonym na traktach, prowadzących do Warszawy, Łodzi, Kutna, Włocławka, Gostynina — niema polskiego sklepu b ł a w a t n e g o, brak jest z e g a r m i s t r z a Polaka, c z a p n i k a, s z k l a r z a.

*

Powiatowe miasto **Gostynin** nie posiada polskiego sklepu b ł a w a t n e g o (żydowskich kilka), z e g a r m i s t r z a Polaka (Żydów kilku), czapnika, szklarza (2 Żydów).

*

W **Słupcy** potrzebna jest polska hurtownia kolonjalna. Z usług tej placówki poza Słupcą korzystaćby mogły następujące miejscowości: Pyzdry, Zagórów, Rąbczyn, Lond, Londek, Golina, Kazimierz wraz z okolicą.

*

W powiatowem mieście **Kole** potrzebny jest c z a p n i k i k r a w i e c, wyrabiający tanią odzież na targi. Zbyt zapewniony.

*

W **Zagórowie,** pow. koniński, brak jest dobrego d e n t y s t y Polaka.

# Powrót p. Prezydenta

Warszawa. (PAT). Powrócił z Wisły Pan Prezydent.

# Straty robotników

Według danych związków producentów przemysłu włókienniczego, zakończony strajk włókienniczy, który trwał przez 14 dni, przyniósł znaczne straty pracownikom. Na skutek trwającego strajku, wstrzymana została wypłata okresowych pensyj 80 tysięcy robotnikom, w wysokości przeszło 2 miljonów złotych.



## Warszawska giełda pieniężna

z dnia 18 marca 1936 .r

| | |
|---|---|
| Belgja | 89,50 |
| Holandja | 360,85 |
| Londyn | 26,22 |
| Nowy Jork (czek) | 5,27 |
| Nowy Jork (kabel) | 5,27¼ |
| Paryż | 85,01 |
| Praga | 21,96 |
| Szwajcarja | 173,20 |
| Hiszpanja | 72,65 |

Tendencja dla dewiz spokojna.

# Giełdy zbożowe

## Bydgoszcz

z dnia 18 marca 1936 .r

Obrót żytem 15 tonn, po 13.75, 35 tonn — 13,80, 30 tonn 13,90.

Ceny orjentacyjne: żyto 13,70—13,90; pszenica 19,5—19,75; jęczmień browarowy 15,5—16; jęczmień jednolity 15,25—15,50; jęczmień zbierany 14,75—15; owies 15,25—15,75.

Otręby żytnie 10,5—11; otręby pszenne, średnie miałkie 11,75—12,25; otręby pszenne grube 12,50—13; otręby jęczmienne 10,50—11,25.

Ogólne usposobienie spokojne.

## Poznań

Poznań, 18. 3. 1936 r.

**Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:**

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

| | |
|---|---|
| Żyto (Usposobienie stałe) | 13,15— 13,40 |
| Pszenica (Usposobienie stałe) | 19,50— 19,75 |
| Jęczmień browarowy | 15,50 |
| Usposobienie spokojne. | |
| Jęczmień 700—725 g/l. | 15,00— 15,25 |
| Jęczmień 670—680 g/l. | 14,75 —15,00 |
| Usposobienie spokojne. | |
| Owies 450—470 g/l. | 14,75— 15,00 |
| Owies standartowy | 14,25— 14,50 |
| Usposobienie stałe. | |
| Mąka | |
| żytnia wyciąg. 0-30% wl. w. | 19,75— 20,00 |
| żytnia gat. I 0-50% wl. w. | 19,25— 19,50 |
| żytnia gat. I 0-65% wl. w. | 18 25— 18 75 |
| żytnia gat. II 50-65% wl. w. | 15,25— 16,25 |
| żytnia pośl. pon. 65% wl. w. | 13,75— 14,75 |
| Usposobienie stałe. | |
| pszenna gat. I wyc. 0-20% wl. w. | 31,75— 33,50 |
| pszenna gat. IA 0-45% wl. w. | 31,00— 31,50 |
| pszenna gat. IB 0-55% wl. w. | 30,00— 30,50 |
| pszenna gat. IC 0-60% wl. w. | 29,50— 30,00 |
| pszenna gat. ID 0-65% wl. w. | 28,50— 29,00 |
| pszenna gat. IIA 20-55% wl. w. | 27,75— 28,25 |
| pszenna gat. IIB 20-65% wl. w. | 27,25— 27,75 |
| pszenna gat. IID 45-65% wl. w. | 24,75— 25,25 |
| pszenna gat. IIF 55-65% wl. w. | 22,75— 23,25 |
| pszenna gat. IIG 60-65% wl. w. | 21,25— 21,75 |
| pszenna gat. IIIA 60-70% wl. w. | 19,25— 19,75 |
| pszenna gat. IIIB 70-75% wl. w. | 17,25— 17,75 |
| Usposobienie stałe. | |
| Otręby żytnie stand. | 10,50— 11,00 |
| Otręby pszenne grube stand. | 12,00— 12,50 |
| Otręby pszenne średnie stand. | 10,75— 11,50 |
| Otręby jęczmienne | 10,25— 11,50 |
| Rzepak zimowy | 38,00— 39,00 |
| Siemię lniane | 38,00— 40,00 |
| Gorczyca | 32,00— 34.00 |
| Wyka latowa | 23,00— 25.00 |
| Peluszka | 24,00— 26,00 |
| Groch Viktorja | 24,00— 28,00 |
| Groch Folgera | 22,00— 24,00 |
| Łubin niebieski | 10.00— 10.50 |
| Łubin żółty | 12,00— 12,50 |
| Seradela | 22,00— 24.00 |
| Mak niebieski | 60,00— 62.00 |
| Koniczyna czerwona surowa. | 120,00—130,00 |
| Koniczyna czerw. 95-97% czysta | 135,00—145,00 |
| Koniczyna biała | 75,00—100,00 |
| Koniczyna szwedzka | 165,00—190,00 |
| Koniczyna żółta odłuszczona. | 65,00— 75,00 |
| Przelot | 75,00— 90,00 |
| Makuch lniany w taflach. | 17,25— 17,50 |
| Makuch rzepakowy w taflach | 14,50— 14,75 |
| Makuch słonecznik. w tafl. 42/43% | 17,75— 18,25 |
| Śrut Soja | 21,00— 22,00 |
| Słoma pszenna luzem | 2,20— 2,45 |
| „ pszenna prasowana | 2,70— 2,95 |
| „ żytnia luzem | 2,50— 2,75 |
| „ żytnia prasowana | 3,25— 3,50 |
| „ owsiana luzem | 2,75— 3,00 |
| „ owsiana prasowana | 3,25— 3,50 |
| „ jęczmienna luzem | 2,20— 2,45 |
| „ jęczmienna prasowana | 2,70— 2,95 |
| Siano zwykłe luzem | 5,75— 6,25 |
| „ zwykłe prasowane | 6,25— 6,75 |
| „ nadnoteckie luzem | 6,50— 7,00 |
| „ nadnoteckie prasowane | 7,50— 8,00 |

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2323,5 tonn, w tem żyta 805 tonn, pszenicy 556 tonn, jęczmienia 186 tonn, owsa 140 tonn.

U w a g a! Owies, nadający się do siewu, ponad notowanie.

## Warszawa

z dnia 18 marca 1936 .r

Pszenica jednolita 21—21.50; zbierana 20.50—21,—; żyto jednolite 13,50—13,75; zbierane 13—13,50; owies jednolity 16—16,25; eksportowy 16—16,50; zbierany 15,25—15,75; jęczmień browarowy 15,75—16; jednolity 15,50—15,75; zbierany 15,25—15,50; zimowy 15—15,25.

Otręby pszenne grube 12,50—13; pszenne średnie i miałkie 11—12; żytnie 10—10,50; kuchy lniane 17,25—17,75; rzepakowe 15—15,50.

Śrót „Soja" (bez obrotu) 22—22,50; wyka i peluszka 24—25; seradela 2 razy oczyszczona 23—24; łubin niebieski 9,50—10; łubin żółty 12—13,50; rzepak zimowy 41—42; rzepik zimowy i rzepak letni 40—41; rzepik letni 40,50—41,50; siemię lniane 35—36; koniczyna czerwona bez kanianki 115—130; koniczyna czerwona surowa, czyszczona 160—190; koniczyna biała surowa 60—70; koniczyna biała surowa czyszczona 80—100; mak niebieski 60—62; ziemniaki jadalne 4,50—5,50.

# 35 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W trzecim dniu ciągnienia II klasy, wygrane padły na numery następujące:

**50.000 zł** na nr.: 127017.

**20.000 zł** na nr.: 144924.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 83788 140683 192562.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 99940 103121 103590 122100.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 1034 110572.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 156071 161133 175427.

Po **500 zł** na nr. nr.: 1902 30041 121255 122914 123310 125224 163504 163522 177373 181575.

Po **400 zł** na nr. nr.: 58658 168019.

Po **250 zł** na nr. nr.: 2010 33871 48748 50190 66181 84371 85064 107675 109355 129137 129147 134638 136941 141913 160529 163891 170054 184628 190217.

Po **200 zł** na nr. nr.: 1950 24160 32435 37325 39669 45716 49098 50119 61286 70188 74372 78956 83316 87382 9621596981 102678 112413 114080 116590 122344 126858 130934 131512 133574 145440 146761 169483 178284 178379 180335 189473 194232.

**Po 150 zł na numery:**

855 1088 294 412 662 780 2110 34 41 253 3997 4320 461 800 80 5187 266 67 78 393 770 901 6180 7396 9311 435 10014 11062 190 644 722 886 12209 80 376 419 742 823 13141 635 14930 55 15144 954 16057 208 675 17135 211 891 18071 580 623 725 982 19231 687 895 20468 581 21513 35 22622 23211 28 961 24251 766 924 25400 821 26582 778 27178 28243 471 29183 30097 31265 456 776 32643 58 809 918 33116 35 34129 35008 108 250 455 560 920 37141 77 230 852 965.

38021 402 35 718 862 39278 940 41180 210 860 42364 938 43767 812 44311 886 990 45371 953 46663 979 47005 810 18 980 48540 59 94 626 4967 50115 234 392 513 731 897 51534 610 743 52014 530 700 53162 428 853 55211 93 56248 56 353 784 57176 206 970 58090 158 59264 380 591 60156 61099 811 19 62095 439 63896 64137 335 65511 53 76 66035 295 549 933 67103 261 472 537 648 68037 729 917 69106 415 52 762 70836 67 71728 72467 73663 91 917 74028 102 514 75184 229 477.

76129 944 81 78546 83 659 860 922 53 72208 813 80104 81406 82036 262 565 795 904 83165 226 300 509 712 996 84327 762 85161 457 70 86567 87214 68 431 566 604 852 88201 345 612 984 89131 255 772 90292 525 91621 92507 842 93237 83 585 900 95662 709 98099 311 44 478 849 99425 890 100240 586 101412 47 102930 103096 494 887 104045 658 831 98 105767 106459 819 915 97 107782 837 108083 113 109588 738 902 110268 722 23 842 111057 198 649 73 790 112426 966 113072 468.

141183 597 788 873 911 84 115111 305 791 849 116444 594 616 787 117040 276 607 118833 42 119109 424 120296 121079 666 122044 123074 255 337 570 846 124116 710 126072 406 834 954 127484 573 84 993 128299 651 823 129097 149 247 88 89 130379 623 879 131107 90 539 132137 308 133721 134938 135259 673 939 138028 565 139433 760 140484 141137 240 86 142080 255 143170 549 985 144011 257 768 970 145088 275 558 661 146479 604 829 147105 496 588 148237 592 149384 633 796 861 70 150022 734 151270 687.

152797 153110 701 47 99 943 154237 360 539 740 155167 242 156195 216 926 157362 158774 159295 368 160329 161075 330 432 570 162181 689 163479 748 873 164391 449 165341 400 664 725 957 166322 784 861 168164 99 233 47 652 784 845 169543 672 929 170704 172155 209 55 781 935 173862 174272 402 658 175104 480 176205 625 938 177090 927 178012 271 179322 180197 785 181283 375 502 182022 342 515 183067 541 90 728 184106 296 774 995 185334 841 901 15 186317 662 187113 202 188013 284 366 946 189144 980 190296 414 971 191737 192777 193224 375 455 104111 839.

**Po 50 zł na numery:**

76 662 99 702 45 940 1012 14 174 323 37 439 897 2085 439 40 890 937 3183 939 4581 759 968 5052 549 682 709 62 970 6088 562 7307 56 982 8509 746 812 9163 232 43 60 460 10029 49 62 65 919 11100 65 511 55 680 12095 13478 644 723 14028 142 440 72 546 675 792 827 48 82 15094 223 346 953 16854 17214 361 641 18652 19153 291 417 520 695 99 729 20225 383 645 55 797 875 21046 259 22166 308 96 467 848 63 956 97 23197 796 845 59 914 24247 513 823 25241 529 806 948 26504 660 877 27047 181 376 597 600 22 750 987 28010 123 219 374 568 621 886 29222 370 428 30065 509 620 911 21 85 31479 534 907 17 33 32563 884 905 33154 707 876 34078 297 470 916 86 35439 325 711 44 80 913 19.

38176 360 472 838 39151 233 549 651 974 40432 51 569 684 702 41214 386 990 42177 200 44203 333 432 794 45001 7 650 46155 214 16 396 798 47336 49412 95 638 723 50476 51084 436 860 52046 343 602 53218 72 332 491 775 80 95 814 64 54461 642 98 55046 691 794 56230 435 67 775 849 57184 283 416 697 815 58074 117 394 461 563 850 76 977 59355 462 595 716 36 60165 513 704 909 45 61044 188 270 62131 864 63072 64286 401 65310 536 67136 645 869 92 68489 506 69137 346 607 825 70049 218 33 487 820 39 923 71626 862 72174 672 73418 20 74118 323 666 75238 516.

76146 77011 220 699 717 78380 497 553 849 977 79035 40 105 542 58 676 80036 290 653 881 81644 66 743 857 900 79 82042 510 83250 329 94 576 654 84123 91 207 345 55 54 943 85085 331 530 98 696 86453 99 752 87238 509 88623 31 715 89083 858 66 964 90027 121 508 893 91016 142 92105 29 209 17 365 511 619 93130 215 588 651 936 94202 421 693 857 72 95322 413 32 547 756 96355 582 722 826 927 97094 602 793 911 98288 367 981 99117 18 223 426 522 91 100253 485 625 59 101017 23 94 879 102047 310 582 103981 104193 508 29 815 90 105063 209 661 704 106112 70 107063 573 643 800 108173 80 786 109051 59 98 833 906 110069 111294 552 57 937 112982 113086 92 258 752 80 851.

114070 64 212 979 115063 160 341 572 116058 425 28 687 904 117341 97 790 118396 119111 210 97 399 422 120251 339 491 566 121778 810 122259 331 432 503 83 716 830 960 123221 124029 763 125061 368 99 897 126095 447 601 929 127989 128000 5 129122 486 130592 882 131310 632 132079 395 420 133040 810 134064 165 434 98 619 862 135073 157 345 696 706 925 136743 48 137643 990 138330 523 93 876 908 33 139660 140148 383 494 626 60 974 141434 86 645 142294 391 477 766 961 143554 93 906 64 144467 565 659 145110 87 95 276 316 753 897 950 146169 203 88 355 442 701 60 71 922 147090 210 927 148065 706 811 54 149095 145 150244 78 87 151803 10.

152771 916 153102 20 512 717 982 154001 82 652 951 155326 756 156000 645 703 157026 520 158137 346 476 800 159014 569 991 160521 161210 80 93 163744 876 164117 34 252 354 881 165668 166095 517 167256 506 645 845 951 168023 544 757 821 169232 460 726 841 170036 175 472 171046 67 462 615 83 700 172073 545 636 809 71 912 173296 548 764 174505 175636 55 911 176263 364 414 177055 575 178026 48 414 894 179244 572 982 180435 534 52 668 181461 86 857 182190 498 502 22 654 868 183054 265 579 639 959 184057 124 299 386 763 807 9 931 185184 572 927 186001 111 237 834 188298 905 17 189147 459 91 632 91 929 43 88 190016 134 47 478 191130 227 192298 818 193372 194023 591 744 943.

**CIĄGNIENIE DRUGIE.**

**Po 150 zł na n-ry:**

56 1523 36 816 2815 96 3755 888 4218 6284 7300 816 9711 12067 133 644 13023 538 886 14319 874 975 15040 16815 21970 22224 559 25217 26135 878 28318 29312 565 30900 31171 501 32493 33445 34291 35352 36547 37703.

38278 39080 40398 486 41785 99 43429 95 969 44450 58 45064 364 800 46024 48219 49141 50029 977 52010 53271 372 89 54083 427 571 55248 503 56527 41 766 863 61291 516 667 62149 66179 67010 636 68858 70265 71722 72062 74718 75092 513.

77873 78601 80286 81023 834 62 76 82305 560 668 741 83898 84964 85396 752 86696 87958 88280 89229 947 90831 929 93769 94311 522 96319 619 97042 697 98174 101793 866 102617 964 103437 532 798 104226 105959 106186 107384 108568 108760 110417 113238 526 939 77.

114011 195 117085 362 914 118642 119552 711 122193 343 125051 401 972 126013 127210 128132 129092 130038 131540 695 132523 133635 134230 771 135217 156484 696 137828 139818 140379 492 640 142266 144915 145631 744 869 146452 929 147590 148189 150790 151581.

152835 999 153224 156636 823 159351 674 160447 161782 162862 163112 164575 884 973 165112 70 357 473 168134 923 94 169644 49 170480 173130 247 345 622 788 174326 934 176285 87 499 177018 178078 484 685 179550 180603 182174 854 185467 186331 459 188051 85 89 190127 514 192839 193048 622 821.

**Po 50 zł na n-ry:**

67 180 1461 2144 887 3105 952 4758 5506 45 846 53 6093 7035 153 8190 9075 218 355 422 506 69 712 872 10488 724 880 11106 12302 541 821 13003 15383 632 16153 201 454 693 17018 217 531 94 654 18211 19686 727 20768 21248 22016 615 752 23343 739 948 24733 25013 85 91 213 442 27020 195 819 29115 62 771 30570 97 607 31261 539 738 32209 33940 34377 603 52 35161 36102 37378 574.

38307 39330 789 40119 359 42207 97 44025 502 780 97 977 45016 46385 674 919 81 47449 57 594 48427 49489 51041 415 598 52021 373 53510 31 42 54231 332 440 826 55484 618 56878 539 679 707 62668 63814 64348 661 65891 67746 57117 58582 847 917 59190 60278 394 61442 69 69227 70205 675 71280 552 622 75 812 992 73035 50 268 681 74070 379 75021 351 841.

76085 231 861 77835 78008 79031 184 305 468 84224 85206 771 86270 87877 88526 980 89891 90474 91595 92364 93046 95340 659 97063 98351 91 99625 50 100426 673 101032 330 418 628 102576 888 104525 105875 106426 107047 402 16 110053 361 470 816 111932 112565 916 113712.

115932 116097 537 701 117424 568 118427 119465 535 844 122381 124638 125072 518 837 126070 548 637 127415 128226 129972 130300 131170 460 134132 294 537 135941 136386 137181 383 415 731 48 138467 139538 140522 993 141224 582 681 142388 530 143292 146621 147087 571 148952 90 149615 28 713 915 150476 151513.

152666 761 967 153006 154403 598 155176 156401 512 627 41 899 157262 158888 985 159183 160615 162042 203 163749 914 15 164574 166432 168203 169801 170357 61 467 171201 502 38 773 17200 173636 786 923 174058 614 175449 176833 178576 913 180008 524 182586 948 183629 80 184429 577 607 185383 568 84 92 973 186775 188500 904 189154 872 190494 693 748 191568 192201 515 648 193086 194407 580.

**CIĄGNIENIE TRZECIE**

**50.000 zł** na nr. 121893.

**25.000 zł** na nr. 157911.

**20.000 zł** na nr. 9803.

**10.000 zł** na nr. 24359.

**2.000 zł** na nr. 7976.

**Po 1.000 zł** na n-ry: 86151 115976 130917.

**Po 500 zł** na n-ry: 13823 29625 51753 64998 135278 134447 149196 171766 175383 176037 181438.

**Po 250 zł** na n-ry: 4393 13688 33035 67035 167024.

**Po 200 zł** na n-ry: 4460 8992 9964 23710 27024 28455 50416 59181 59322 67176 89417 95439 97538 116246 120194 125640 134701 134902 138899 139902 145971 152653 155143 161659 172289.

**Po 150 zł na n-ry:**

145 220 389 859 2978 3834 4055 5772 7791 0? 9697 70 10974 11048 315 13732 14590 889 15380 17216 32 625 18028 19919 20657 21479 23220 26174 28118 29493 30197 477 98 675 31037 323 765 32515 22 33798 900 34320 55 584 886 993.

38830 39038 236 442 889 43318 29 852 44146 408 796 46639 742 47090 140 48498 50090 51053 302 53789 54095 995 56165 738 57623 58760 863 59312 60110 719 94 61722 64034 176 65331 82 67637 68860 69123 799 896 70869 71702 72301 80 484 657 75386.

78172 861 79379 80461 690 81479 588 82274 85259 698 61 86653 966 87047 53 88951 89676 853 90142 92638 886 94438 87 824 99346 100681 15 101736 103726 851 975 104367 105258 106177 952 107375 108149 109729 110344 767 112900 113411 538.

115219 116111 284 929 117876 118601 119957 121343 12243 890 123324 124158 125524 128075 581 129734 130414 132807 989 134209 313 135392 136884 139261 387 417 41 653 140482 142474 143285 52 686 839 61 144095 206 432 145014 146176 381 473 927 147289 379 595 610 148325 766 149724 151763.

153390 605 154901 155359 428 156872 157463 158281 159173 251 161565 839 162076 163095 274 164428 76 801 165780 166504 774 907 168193 621 169037 173556 966 174014 175021 461 877 177553 786 178823 84 927 180390 416 579 804 181798 182217 47 675 839 183121 96 518 184126 186822 187299 188137 280 364 508 626 191501 192016 778 193028 453 743 194181 718 903.

**Po 50 zł na n-ry:**

1115 285 664 971 2028 198 5125 484 6272 393 818 939 7262 554 850 954 8022 9642 10096 104 334 687 11152 12186 13102 267 91 14276 924 89 16374 17385 95 420 19310 650 20121 21050 211 435 22316 825 23136 494 25329 992 27515 603 975 29109 602 40 30009 350 31086 1139 249 32751 33000 428 557 688 797 34092 35487 36073 288 377 709.

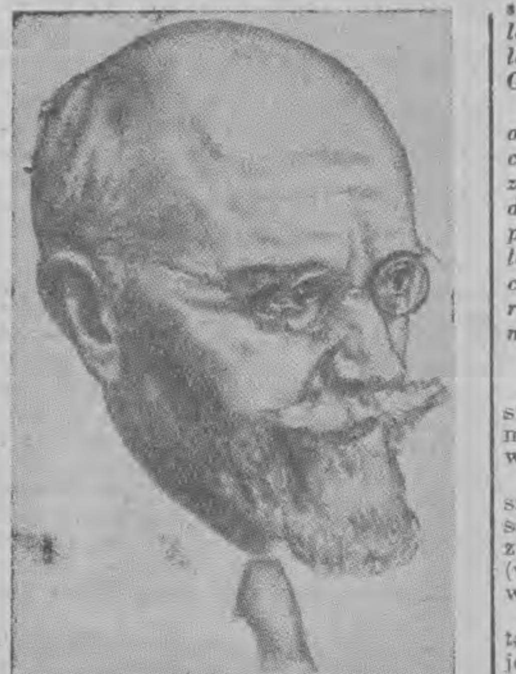
39318 752 42511 43147 67 840 44276 45559 837 46583 686 815 48225 49736 50294 51098 660 52105 532 654 53596 54065 153 271 699 975 55891 56315 700 824 57300 59199 678 62060 63185 64047 65385 688 728 66788 67293 580 827 68955 69193 441 70076 71751 878 72174 612 737 74001 844 75272 466.

76102 81957 83305 588 84760 85350 612 864 86537 803 88126 651 89080 659 962 90107 632 93273 94201 71 478 95031 403 710 96657 97279 289 315 98 587 859 100297 335 643 920 101474 601 102227 103062 106209 487 626 836 108012 109926 110710 111640 851 112052 958 113150 83 947.

114410 115318 943 116322 89 781 117579 118276 404 574 119040 148 237 838 121018 174 429 751 122153 124199 128626 32 901 129150 778 802 72 130590 947 132561 776 133112 18 631 705 134155 80 924 135135 371 966 136718 968 137459 142424 143273 144311 146177 591 842 147421 976 148374 779 149080 587 919 150162 917 151855.

152012 938 153020 64 561 753 848 154207 48 757 155947 156124 230 553 157544 158197 159389 480 160102 542 161725 162161 393 163916 35 164066 602 32 984 165120 166081 673 700 167205 520 168303 169000 346 170589 654 830 998 171691 857 172223 874 968 179647 177406 707 886 178565 179336 181051 182079 666 183985 18410 277 693 858 185196 716 937 186362 998 189656 72 794 985 190258 990 191245 192005 97 926 30 193152 424 194413.

# Venizelos nie żyje!



Paryż. (PAT.) Venizelos zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Małżonka i dwaj synowie zmarłego Soxokles i Demonstenes przez całą noc nie opuszczali łoża chorego. Agonja rozpoczęła się wczoraj wieczorem.

Paryż. (PAT.) Zwłoki Venizelosa mają zostać przewiezione na Kretę. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w Paryżu.

*Od kilku dni wiadomem było, że Eleuterios Venizelos jest obłożnie chory w swej paryskiej rezydencji, na rue Beaujon.*

*Otoczenie wyraziło uzasadnione obawy, że wielki. grecki mąż stanu, nie zmoże tym razem słabości organizmu; że nie wróci więcej do Grecji, że nie pogawędzi już ani razu z Koneańskimi mieszczuchami na umiłowanej ojczystej Krecie, która użyczyła mu światowej sławy pod nazwą „Wielkiego Kreteńczyka".*

*Przed rokiem na rozkaz Venizelosa stronnicy jego z partji liberalnej rozpalili rokosz w Grecji przeciwko zwolennikom monarchji, którzy w oparciu o część armji z gen. Kondylisem na czele, przygotowywali się do obalenia republiki. Venizelos przegrał. Musiał uciekać z ojczyzny, nie poraz pierwszy w swej karjerze politycznej. Tyle razy potem wracał jednak jako zwycięzca.*

*W Grecji pozostał jego zaciekły przeciwnik. gen. Kondylis. Na tron wstąpił przy wybitnem, poparciu Anglji Król Jerzy II. Monarcha — wbrew woli Kondylisa wywalczył dla swego dawnego przeciwnika — amnestję i prawo powrotu do ojczyzny.*

*Venizelosowi ubywa też nagle przeciwnik w osobie gen. Kondylisa. Ale równocześnie staremu Kreteńczykowi, obarczonemu 72 latami, nie staje już sił na powrót do umiłowanej — na swój sposób oczywiście — Grecji.*

*Z powierzchni życia politycznego Grecji oraz wschodniego śródziemnomorza schodzi ciekawa postać. Liberał starej daty, bliski związkami dyskretnej natury z międzynarodówką masońską, która człowiekiem tym posługiwała się niejednokrotnie, gdy chodziło o wielką grę polityczną — ale równocześnie gorący patrjota, który swej greckiej rosnącej ojczyźnie oddał wielkie, historyczne usługi.*

*

Eleuterios VENIZOLOS urodził się 23 sierpnia 1864 r. w Kanei na Krecie. Otrzymawszy staranne wykształcenie, obiera zawód adwokata.

Pełna temperamentu natura pcha go szybko na tory polityczne. Wysuwa się nasamprzód w ojczystej Krecie, gdzie po wyzwoleniu Krety z pod panowania obcego (w r. 1898) zostaje ministrem sprawiedliwości.

Na tem stanowisku działa przez trzy lata. Po abdykacji ks. Jerzego w r. 1906 staje na czele kreteńskiego komitetu wykonawczego, skąd w r. 1910 zostaje powołany do Aten. Uczestniczy w pracach nad zmianą greckiej konstytucji, ukończonych w roku 1911.

Do władzy dochodzi w marcu 1912 r., stając na czele rządu. Wielkie imię zjednywa sobie skierowaniem polityki greckiej ku związkowi bałkańskiemu, walczącego z Turcją. Wojny tureckie wychodzą Grecji na dobro, gdyż w krótkim czasie rozszerza swoje granice.

Orjentacja Venizelosa jest w tym czasie pro-francuska i pro-angielska. Wybuch wojny światowej zastał Venizelosa w Monachjum, skąd natychmiast wraca do Grecji. Król Konstantyn, przyjaciel Niemiec, usiłuje przeciwdziałać przystąpieniu Grecji do koalicji antyniemieckiej. W czerwcu 1917 r. Venizelos zmusza króla do opuszczenia Grecji, sam obejmuje rządy, wypowiadając wojnę państwom centralnym. Grecja znajduje się w roku 1919 wśród państw dyktujących traktat wersalski.

Już jednak w 1920 r. musiał Venizelos mimo wielkich zasług uchodzić z kraju. Dwóch oficerów greckich usiłowało dokonać na niego zamachu w Paryżu.

Klęska Greków w wojnie z Turkami zmusiła króla Konstantego do ponownej ucieczki z kraju i rządy objął na krótko Venizelos. Później rząd powierzał mu ważne misje w Lozannie, Genewie i Londynie.

Duże zwycięstwo odniósł Velizelos w wyborach w roku 1928. Szalejący kryzys przyczynił się do porażki w następnych wyborach w roku 1933. W tym czasie dokonano zamachu i tylko cudem uszedł V. śmierci.

W marcu 1935 roku Venizelos stał na czele rewolucji, która została stłumiona i musiał uchodzić do Paryża. Dzięki amnestji króla Jerzego dobrze zdyscyplinowana partja liberalna odżyła, i w najbliższych miesiącach miał Venizelos wrócić do Grecji.

# Płk. la Rocque przeciw Żydom

***Twierdzi on, że niektórzy z Żydów pchają kraje do wojny***

Paryż. (Tel. wł.) W oświadczeniu, ogłoszonem w prasie, płk. de la Rocque wypowiedział się na temat bieżących zagadnień międzynarodowych.

Płk. de la Rocque wystąpił przeciwko poszczególnym Żydom, którzy, pchając kraj do wojny, mogą ściągnąć na swych współwyznawców ciężar nienawiści. Zdaniem płk. de la Roque, rząd francuski powinien pamiętać, iż rząd moskiewski a Komintern, to jedno.

# Echa sensacyjnego procesu w Łodzi

## Czy Żydzi wypompowują sok z pomarańczy?

Łódź, dnia 18 marca.

Wczorajsze sprawozdanie z sensacyjnego procesu o nadużycia żydowskich handlarzy owocami zakończyliśmy na przemówieniu adwokata żydowskiego Wachtla. Tenor wywodów adwokata Wachtla był taki, że nie należy wierzyć, świadkom stwierdzającym z całą stanowczością istnienie nadużyć, natomiast należy uwierzyć ekspertowi Ignatowiczowi. Ponadto mówca oświadczył, że nie chodzi tu o zniesławienie pewnej tylko grupy żydowskiej, **ale że tu czuje się dotknięty w swej godności cały naród żydowski (!!!).**

Mniej więcej w takim samym tonie utrzymane było przemówienie adw. Birencweiga, który od swego poprzednika różnił się tylko jeszcze większym tupetem, pozwalając sobie na rzucenie pod adresem świadka, żony majora, ironicznego powiedzenia **„dama w futrze".**

W końcu przemówienia adw. Birencweig nazywa czytelników „Orędownika" ciemnym tłumem i żąda surowej kary dla oskarżonego ze względów **pedagogicznych** (!?).

**PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW**

Zabiera głos obrona, przyczem pierwszy przemawia adw. Szwajdler, dając ciętą odprawę żydowskim adwokatom.

Na wstępie adw. Szwajdler podkreśla jeszcze raz fakt, że powodowie nie posiadają legitymacji prawnej, na podstawie której mogliby wnosić oskarżenie. Następnie zwraca się do adwokatów żydowskich:

— **Panowie się oburzacie, że naruszono tu godność całego narodu żydowskiego, że nazwano Żydów oszustami. Ależ to jest fakt notorycznie znany.** Społeczeństwa chrześcijańskie kierują się etyką chrześcijańską, społeczeństwo żydowskie kieruje się inną etyką, etyką talmudu. Czem jest talmud i jaka jest jego etyka ujawnił już publicznie ks. prał. Trzeciak i wielu innych wybitnych znawców żydostwa. Dla zilustrowania czem jest talmud pozwolę sobie zacytować wyjątek z książek ks. Morawskiego pt. „Podstawy etyki i prawa":

**„Talmud przejawia samą karłowatość, złamanie ducha narodu, obniżenie go aż do dziecinnych złośliwych bredni przeciw Rzymowi, który Żydów zgniótł, przeciw Bogu, który ich nie bronił, przeciw chrześcijaństwu, przeciw całemu światu. Tchnie z tych kart bezsilna złość karła przygniatanego nogą olbrzyma".**

Dalej: „Talmud jest jednym z ważnych czynników, wpływających z bliska lub z daleka na duchowy typ Żyda, a to czynnikiem całkiem ujemnym tłumaczącym po większej części ujemne strony tego typu. Uwzględniając ten czynnik, zrozumiemy, że moralność, jaką Żyd po przodkach dziedziczy, i jaka go od dzieciństwa otacza, jest niższego rzędu, niż chrześcijańska; że ta moralność skłonna jest ograniczać pojęcia obowiązku i sprawiedliwości do sfery własnego narodu, że się łatwo godzi z pogardą a nawet z nienawiścią dla tak zwanych goimów".

Oto przykład dwoistości etyki żydowskiej. W świetle tej etyki inny jest stosunek Żyda do Żyda, a inny Żyda do chrześcijanina. **Tego ostatnego można, a nawet należy oszukać.** I jeżeli wszystkie cywilizowane społeczeństwa nazywają **was elementem szkodliwym i demoralizującym, to wystąpcie przeciw nim na drogę sądową. Pozwijcie przed sąd ks. Trzeciaka, ks. Morawskiego i tych wszystkich, którzy was przejrzeli. Dlaczego ich nie skarżycie? Bo mówią o was prawdę, bo nie jesteście w stanie niczemu zaprzeczyć.**

Jeśli chodzi o dzisiejszą sprawę, cały szereg świadków stwierdził niezbicie, że działy się nadużycia z pomarańczami. **Obowiązkiem red. Trelli było nadużycia te publicznie napiętnować.** Ponieważ dowody tych nadużyć są aż nazbyt wystarczające, przeto proszę sąd o uniewinnienie oskarżonego.

Zabiera głos adw. **Kazimierz Kowalski.** W pierwszym rzędzie kwestjonuje legitymację prawną powodów, potem mówi:

— To, że nasi przeciwnicy rozciągnęli sprawę na wielką skalę, na całe żydostwo, to bardzo nam dogadza. Czy Żydzi są zdolni do oszustw? **Ależ tak. Więcej jeszcze powiem, ich religja pochwala oszustwa, wprost nakazuje oszukiwać gojów. Przecież w talmudzie** (Lewit XVV 14) **powiedziane jest: „Nieżyda (t. j. goja — przyp. red.) wolno podejść, albowiem w piśmie powiedziano, że nikt nie ma brata swego oszukać." „Ale jeżeli goj oszukał Żyda, to musi wedle naszych (żydowskich) praw odszkodować mu to."**

— Żydzi, jak to już ogólnie wiadomo, całemu światu są pasorzytami. Na całym świecie zaczyna się reakcja przeciwko zalewowi żydowskiemu i przyyszedł już ten czas, **że, jak kiedyś, w czasach historycznych, Żydzi urządzali kilkakrotne najazdy na Polskę, tak teraz nastąpić muszą wyjazdy Żydów z Polski.**

Żydzi z Polski muszą się wynieść i wyniosą się.

W zakończeniu przemówienia adw. Kowalski składa wniosek o powołanie w charakterze biegłego **z Akademji Rolniczej i ks. Trzeciaka, który stwierdzi, że talmud poleca Żydom oszukiwać chrześcijan.** Ponieważ zostało stwierdzone, że działy się nadużycia z pomarańczami, wnosi o uniewinnienie red. Trelli.

Ostatni przemawiał adw. **Grochowski,** który, jak dwaj jego poprzednicy, zakwestjonował legitymację prawną powodów. Następnie w pięknem przemówieniu odparował ataki adw. żydowskich na „Orędownik". Nawiązując zaś do charakterystyki Żydów, omawianej przez adw. Szwajdlera i Kowalskiego, zacytował jeszcze modlitwę z żydowskiej „Hagady", z której jasno wynika, że Żydzi nietylko oszukują gojów, ale są zarazem ich śmiertelnymi wrogami.

Modlitwa ta brzmi: **„Niechaj gniew Twój spadnie na ludy, które Cię nie uznały i na państwa, które w Twe imię nie wierzą. Bo pożarli Jakóba i jego siedlisko zburzyli. Spuść na nich srogi Twój gniew i dotknij ich Twoją grozą. Prześladuj i wytęp ich z pod niebios, Boże!"** — Oto, jak się modlą Żydzi, oto są słowa dyszące jadem nienawiści. Oto jest naga dusza żydowska.

W końcu swego przemówienia adw. Grochowski wnosi o uniewinnienie red. Trelli.

Oskarżony red. Trella w ostatniem słowie zareagował ostro na obelżywe słowa adwokatów żydowskich, nazywających czytelników „Orędownika" „ciemnym tłumem". — **Ten tak nazywany pogardliwie „ciemny tłum"** — oświadczył oskarżony — **stanowi rdzeń i treść Narodu Polskiego i nie wolno nikomu bezkarnie mu ubliżać.**

Po przerwie sędzia Merson ogłasza wyrok, mocą którego red. Trella został skazany na 1 miesiąc aresztu i 200 zł grzywny. Sędzia Merson w motywach wyroku wyjaśnił, że zeznanie świadków nie są miarodajne, gdyż wiedzeni są oni fanatyzmem, że natomiast należy przywiązywać wagę jedynie do zeznań **biegłego eksperta Ignatowicza** i na tej podstawie uznał oskarżonego winnym przestępstwa z art. 255 k. k.

Obrona zapowiedziała z miejsca apelację.

**Z posiedzenia Ligi Narodów w Londynie**

# Stanowisko państw wobec Niemiec

***Przemówienie min. Becka***

Londyn. (Tel. wł.) Posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęło się po krótkiem posiedzeniu tajnem, na którem ustalono, że delegacja niemiecka będzie mogła rozpocząć współpracę i rozmowy polityczne już w czwartek. Poza tem postanowiono zwołać posiedzenie komitetu trzynastu dla omówienia zatargu abisyńsko-włoskiego i możliwości wszczęcia kroków pokojowych. Posiedzenie to odbyć się ma w czwartek.

Na posiedzeniu publicznem Rady w dalszym ciągu zabrał głos przedstawiciel Włoch, który stwierdził, że Włochy wywiążą się ze swoich zobowiązań wobec sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego i Ligi Narodów, jednakże stanowczo sprzeciwił się zastosowaniu sankcyj Ligi Narodów wobec Rzeszy.

Przemawiał także min. Beck, który w wywodach swoich podkreślił istnienie i działanie umów i zobowiązań, przyjętych przez Polskę wobec Ligi Narodów oraz państw zachodnich. Podkreślił równocześnie jednak zupełne zbliżenie i całkowite unormowanie stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami. Z naciskiem poza tem zaznaczył, że nieodzowną koniecznością współpracy międzynarodowej i utrzymania pokoju w Europie jest zasada, ażeby przy omawianiu interesów różnych państw mogły uczestniczyć zainteresowane narody, które mają prawo decydowania o własnych interesach.

Przedstawiciel Rumunji, a równocześnie Małej Ententy, Titulescu, wypowiedział się za uznaniem żądań i praw Francji oraz Belgji z uwagi na stwierdzone jednostronne pogwałcenie traktatów przez Rzeszę. Również przedstawiciele Hiszpanji i Argentyny wypowiedzieli się podobnie. Przemawiali jeszcze minister duński Mount, oraz portugalski Vasconzelos. Zdaniem pierwszego zaistniało przekroczenie traktatu, jednak należy nie omijać okazji dla wzmocnienia nadszarpniętego bezpieczeństwa w Europie. Przedstawiciel Portugalji pozostawił natomiast dowoli wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Paryż. (Tel. wł.) W czwartek wieczorem min. Flandin udaje się samolotem do Paryża. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że po przeprowadzeniu dyskusji, Rada Ligi Narodów odroczy się do soboty lub poniedziałku.

# Trzy listy . . . w jednym

Warszawa (Tel. wł.) Żydówka Chawa Libersonowa nadała, za pośrednictwem urzędu pocztowego „Warszawa 2" przesyłkę pocztową do miasta Sarn (na polesiu). Urzędnik, przy datowaniu korespondencji list zakwestjonował.

W obecności nadawczyni kopertę otworzono i ustalono, że zawiera on trzy listy do różnych adresatów. Wobec tego sporządzono protokół, który przesłano do starostwa grodzkiego.

Libersonowa skazana została na 10 zł grzywny oraz 10-cio krotną opłatę na rzecz Ministerjum Poczt i Telegrafów, **w sumie 7 zł 50 gr.**

# Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100 000 zł — 85 215, 112 077.
25.000 zł 179 468.
5 000 zł — 119 136, 186 743, 71 160, 113 807.
2 000 zł — 20 788, 40 856, 28 526, 88 397, 88 400, 163 499.
1 000 zł — 19 982, 21 870, 73 020, 116 461, 122 388, 172 743, 189 241, 7 781, 26 153, 38 164, 71 287, 87 120, 88 075, 109 663, 148 021, 148 523, 153 524, 176 007.

(w)

**Przebłyski**

# Od tyłu

— Od tyłu, panie szanowny... Co w życzeniu? Sie robi — już!

— Czemu od tyłu? Co to dziś święto?

— Sie zgadza — święto. Taki nasz purym, potrzebno tym pagromszczykom pokazać! Dziś to my strajkujem przeciwko endekom...

— Jakto strajkujecie?

— Zwyczajnie, sie nie handluje, sie nie pracuje, sie rytualnie nie rznie bydło...

— I długo to potrwa?

— Do drugiej godziny...

— Tylko! Dobrzeby było zupełnie.

— Co cóś zupełnie?

— Żebyście, beduiny karbowane, zupełnie przestali tu w Polsce handlować! Zjazd za Czerwone Morze...

— Uj, Huligan, pagromszczyk!

— To ty, pudlu, myślisz takiem prawem kogo nastraszyć?! I jeszcze gwałt robisz od przodu, a cichcem od tyłu handlujesz?

— — — — — — — — —

— Prrrecz z faszystowską Polską! Niech żyje monopol spirytusowy!

— Patrz, Władziu, już od samego rana element pod gazem na ulicy wyszczególnia się...

— Poniekąd faktycznie, pasażer ciut-ciut pod mucho sie znajduje. Dobrze takiemu. Za cudzy pieniądz chla, a potem warjata odwala...

— Prrrecz!...

— Przymknij sie, łebiego, o wiele mam przyjemność ze znajomkiem porozmawiać w spokojności.

— Towarzysze robotnicy...

— A ty baranku egipski, co tu masz do gadania?!

— Towarzysze...

— Starozakonny, nie otwierać w mojej przytomności jadaczki, bo czosnkowego zapachu nie znaszam.

— Prrrecz...

— Antoś, weź tego ancymonka za twarz, bo me na nerwy oddziałuje. Tylko uważaj bo obrzyga...

— Towarzysze...

— Co? Jeszcze tu swoje kawałki odstawiasz, wiadomo skoro jeżeli kto bez końca drzeć sie zaczyna...

— Uś, kto bez końca?

— Niby, drętwo, nie kapujesz? Bez końca w miejscu publicznem rabanu uskuteczniać nie pozwala sie i o wiele życzenie mam, dam ci, dzwońcu, tera za tego towarzysza po czaszce... To i będzie koniec z Kruskiem.

— Prrrecz z z z... Żydami!

— Chamuś! Łobuz! To wy, towarzyszu Czerwonka, pić na rachunek partji mogliście, a potem być za antysemitnika też możecie? Ja was pokaże! Sie ide poskarżyć... Partja...

— Wont, gudłaju! Całe twoje partje to ja mam... od tyłu! Prrrecz!...

— — — — — — — — —

— Słuchajcie, obywatelu Maluśki, czy wy idziecie nas podtrzymać?

— Niby jak?

— Spowodu front antyfaszystowski? Sie musi być solidarny...

— Niby z kim?

— Z proletarjatem.

— Sie rozumie! Ale tylko powiedźcie, Kugelman, po waszemu niby kto jest ten proletarjat?

— Zapytywacie jak dziecek. Proletarjat, to kmiotkowie i robotniki...

— A takiem porządeczkiem, co obrzezana nacja ma tu do gadania?

— Solidarność międzynarodowa.

— Aha, to my jezdeśmy, znakiem tego jak bracia?

— Rzeczywiście tak!

— No to z tej miłości braterskiej pocałujcie mnie, Kugelman, tylko. od tyłu! A co do potrzymania, nie powiem. owszem. Jak sie będziecie wieszać, mogie wam stołek podtrzymać...

m-ł

†

Dnia 17 marca 1936 r., zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka i prababka, ś. p.

**Katarzyna z Banachów Rumińska**

przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 10 przed poł. z domu żałoby w Janikowie.

W ciężkim smutku pogrążone dzieci i rodzina.

z 13 117

Marzec **19** CZWARTEK

**Kalendarz rzym.-kat.**
**Czwartek:** Józefa Obl. N. P. M.
**Piątek:** Eufem. m.
**Kalendarz słowiański**
**Czwartek:** Bohdana
**Piątek:** Polemira
**Słońca:** wschód 5,58 zachód 18,03
Długość dnia 12 g. 05 min.
**Księżyca:** wschód 4,03 zachód 13,15
Faza: 4 dzień przed nowiem.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**
**telefon redakcji i administracji 173-55**
**Piotrkowska 91**
**Godziny przyjęć dla interesantów od 10—12**

## NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kahanego (Żyd) — Limanowskiego 80; Trawkowskiej — Brzezińska 56, Koprowskiego — Nowomiejska 15, Rozenbluma (Żyd) — Śródmiejska 21, Bartoszewskiego — Piotrkowska 95, Czyńskiego — Rokicińska 53, Skwarczyńskiego — Kątna 54, Simeckiej — Rzgowska 59.

**Straż ogniowa:** tel. 8.
**Pogotowie miejskie:** 102.90.
**Pogotowie ubezpieczalni:** 208.10.
**Pogotowie P. C. K.** (dla wypadków): 102.40.

## TEATRY ŁÓDZKIE

**Teatr Miejski** — „Żołnierz i bohater".
**Teatr Popularny** — „Powiesić się czy utopić".

## KINA ŁÓDZKIE

**Adria-Metro** — „W walce z caratem".
**Bajka** — „Syn marnotrawny".
**Corso** — „Walczą o życie".
**Czary** — „Niebezpieczny kochanek".
**Oświatowy** — „Bengali".
**Capitol** — „Mężczyźni lubią mężatki".
**Palace** — „Mazurka".
**Przedwiośnie** — „Wacuś".
**Rialto** — „Baron cygański".
**Stylowy** — „Epizod".
**Miraż** — „Nie miała baba kłopotu".
**Ikar** — „To lubią mężczyźni", „Rzymskie skandale".
**Zachęta** — „Imitacja życia". — „Wilhelm Teel".

## POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 18 bm. Najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 7.1 st., najniższa minus 2.4 st. Barometr 751. Tendencja: wzrost ciśnienia. Słabe wiatry zachodnie.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Pogodnie, małe zachmurzenia, temperatura kilka stopni powyżej zera.

## Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

**Z działalności P. C. K.** W niedzielę 15 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Okręgowego oraz Walne Zgromadzenie Okręgu Łódzkiego P. C. K., na które przybyli prezesi oraz delegaci Oddziałów P. C. K. z terenu całego Okręgu (16 powiatów). Zarząd Główny P. C. K. reprezentował p. Sędzia Kozłowski. Zebranie zagaił wiceprezes Komitetu Dyr. Fiedler. Przed rozpoczęciem obrad odbyło się uroczyste wręczenie srebrnych odznak honorowych P. C. K. długoletnim i zasłużonym działaczom na niwie czerwonokrzyskiej. Odznaki honorowe za ofiarną i gorliwą pracę w P. C. K. otrzymali pp. Dyr. Lazarowa, nacz. Chwalbiński, radca Roszak i płk. Serafinowicz. Po krótkiem posiedzeniu Komitetu Okręgowego, który załatwił pewne czynności, związane z zakończeniem roku sprawozdawczego, odbyły się doroczne walne zgromadzenie Okręgu. Na przewodniczącego zebrania został wybrany Dyr. Matuszkiewicz — prezes Oddziału P. C. K. w Częstochowie, na asesorów Dr. Knichowiecki — prezes Oddziału P. C. K. w Łodzi oraz Dr. Manitius — prezes Oddziału P. C. K. w Pabjanicach. Ze złożonego sprawozdania z działalności za rok ubiegły wynika, że okręg posiada 23 oddziały, 78 kół P. C. K. oraz 19.333 członków dorosłych. Poza tem posiada 776 Kół Młodzieży szkolnej oraz pozaszkolnej, które liczą ogółem 44.250 członków i pod tym względem okręg łódzki zajmuje pierwsze miejsce wśród 15 Okręgów P. C. K. na terenie naszego państwa. W dziedzinie pomocy sanitarno-społecznej Okręg P. C. K. prowadził kolonje letnie dla dzieci najbiedniejszych, Stację Opieki nad Dzieckiem i Matką, Żłóbek dzienny dla niemowląt, okazywał pomoc sanitarną w Częstochowie, pomoc pogorzelcom Wsi Tybie oraz osady Szczerców oraz prowadził 4 stacje profilaktyczne przeciwweneryczne. Nowym działem pracy, zapoczątkowanym w roku 1935, a przedstawiającym dla społeczeństwa dużą wartość, było poczynienie pierwszych kroków celem założenia instytucji „dawców krwi". W tym celu zostały poddane badaniu i określeniu krwi absolwentki kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego, a w ten sposób Okręg P. C. K. posiada już pewną ilość osób zarejestrowanych z określoną grupą serologiczną krwi, które są gotowe do ratowania osób chorych i rannych przy pomocy transfuzji tym osobom własnej zdrowej, zbadanej i określonej krwi. Dalej został rozpatrzony i zatwierdzony preliminarz budżetowy okręgu na rok 1936, który zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą zł. 287.035 oraz program prac na rok następny.

# W kotle strajkowym jeszcze wre

## Włókniarze jeszcze walczą — Zapowiedź strajku metalowców i rob. budowlanych

**Łódź**, 18. 3. Mimo, że strajk ogólny włókniarzy zasadniczo został zakończony z dniem 16 bm., niewszystkie fabryki dotychczas zostały uruchomione.

O ile chodzi o Łódź, strajk nadal kontynuowany jest w mniejszych i średnich zakładach włókienniczych niezrzeszonych. Zakładów tego rodzaju jest jeszcze około 85, zatrudniających do 9000 ludzi. Są to tylko żydowskie firmy, przeważnie z pośród tych, które dawniej pracowały anonimowo.

W Ozorkowie, w tamtejszych wielkich zakł. włókienniczych Schlessera istniała indywidualna umowa zbiorowa i dlatego robotnicy również przedłużyli strajk, dążąc do wyrównania warunków pracy, przez przyjęcie przez zarząd ogólnej umowy zbiorowej.

Inaczej sytuacja przedstawia się w Konstantynowie. Istnieje tam około 90 drobnych fabryk, o charakterze chałupniczym (od 4 do 30 krosien). Z tego też względu drobni przedsiębiorcy oświadczyli, że umowy zbiorowej podpisać nie mogą, gdyż zmuszeni byliby zamknąć swe fabryczki. — Strajk 2400 robotników trwa tu dalej.

W przemyśle skórzanym strajk szewców i cholewkarzy trwa już piąty tydzień i obejmuje około 12.000 ludzi w Łodzi i okolicy. Przed tygodniem strajk rozszerzono na garbarnie, których unieruchomiono 22, zatrudniające 450 ludzi.

W przemyśle pończoszniczym od dwóch tygodni strajkuje 3500 robotników, zatrudnionych na okrągłych maszynach. Narazie niema widoków na likwidację strajku.

W przemyśle metalowym zasadniczo strajk został już uchwalony na zgromadzeniu ogólnem w dniu 15 bm. Termin rozpoczęcia strajku pozostawiono do uznania zarządu związku zawodowego, który opracował obecnie tekst umowy zbiorowej i wystąpił z wnioskiem o zwołanie konferencji do Inspektoratu Pracy. W wypadku, gdyby konferencja nie dała wyniku, prawdopodobnie od początku przyszłego tygodnia rozpoczęty zostanie strajk. W przemyśle metalowym zatrudnioych jest około 12.000 robotników.

Również pracownicy przemysłu elektrotechnicznego i elektrycy z przemysłu włókienniczego podejmą akcję o umowę zbiorową. Na 22 bm. zwołano w Domu Ludowym zgromadzenie ogólne, na którem zapadną uchwały co do dalszej akcji. Ponieważ elektrycy zorganizowani są w związku robotników przemysłu metalowego, najprawdopodobniej akcja prowadzona będzie równocześnie.

W przemyśle budowlanym związki zawodowe opracowały już projekt umowy zbiorowej na rok 1936 i wystosowały wniosek do Inspektora Pracy, aby zwołana została konferencja i zawarta umowa przed końcem marca r. b. W przeciwnym razie związki noszą się z zamiarem rozpoczęcia strajku i niedopuszczenia do rozpoczęcia robót budowlanych. (k)

# Związek majstrów fabrycznych protestuje

**Łódź**, 18. 3. Na walnem zebraniu związku majstrów fabrycznych, odbytem ostatnio w lokalu związkowym przy ul. Żeromskiego 74 z udziałem około 300 osób, poruszano szereg żywotnych spraw.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebrani postanowili interwenjować u władz w sprawie zakazu przyjmowania przez przedsiębiorstwa polskie majstrów obcokrajowców. Podkreślono ,iż taki stan rzeczy przyczynia się do zwiększenia bezrobocia i tak już dużego, wśród majstrów Polaków.

Na zebraniu powzięto uchwałę, iż w dniu 29 bm. odbędzie się ogólnopolski zjazd majstrów fabrycznych. Na zjazd przybędą delegaci z różnych stron kraju.

## KRONIKA POLICYJNA

**Włamanie.** We firmie krawieckiej Misiak i Olbromski (Główna 32) dokonano włamania i skradziono kilka sztuk materjałów ubraniowych. Straty wynoszą kilkaset złotych. Zaznaczyć należy, że kradzieży dokonano w tej firmie już poraz trzeci.

## KRONIKA SĄDOWA

**Przyszły „władca Polski".** Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj 38-letni Władysław Obrembski, komendant i były prezes Polskiej Partji Narodowych Socjalistów. Obrembski w dniu 16 lipca 1935 r. w stanie pijanym oczekując na przystanku przy zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego za tramwajem, oświadczył głośno, że ma sprawę rewolucyjną, bo był komisarzem w poprzednim Sejmie i że obejmie rządy w Polsce, przyczem wyrażił się obelżywie o Prezydencie Państwa. Gdy następnie wskutek interwencji obecnych przy zbiegu ulic Kilińskiego i Wigury policjant usiłował sprowadzić go do wydziału śledczego, Obrembski stawił opór i zmyślał posterunkowego, że nie ma szacunku dla przyszłego władcy Polski. Sąd okręgowy skazał Obrembskiego na 8 miesięcy więzienia.

**Rozbił posterunkowemu głowę.** W dniu 21 sierpnia 1935 r. wypuszczony na urlop z więzienia zawodowy przemytnik i awanturnik, 38-letni Stefan Gogolczyk, wszczął awanturę z gospodarzem Arturem Walterem przy ul. Kątnej 37, a gdy w obronie stanęła policja, młotkiem rozbił czaszkę posterunkowemu Piesikowi, który utracił słuch. Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi skazał Gogolczyka na 1 rok więzienia.

## Z RYNKU PRACY

**Likwidacja strajku.** Inspektor pracy zajął się likwidacją trwającego nadal strajku pończoszników i wyznaczył konferencję obustronną z przemysłowcami na piątek 20 b. m. Strajkuje nadal 3500 robotników pończoszniczych.

## KRONIKA GOSPODARCZA

**Zatwierdzenie przedsiębiorstwa.** Urząd przemysłowy I instancji zarządu miejskiego w Łodzi na odbytej rozprawie komisyjnej zatwierdził 6 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, w tem: 1 — na mechaniczną pończoszarnię, 2 — na nawijalnie nici, 1 — na zakład elektrotechniczny, 1 — na cukiernię, 1 — na wytwórnię wędliniarską.

## NOTUJEMY

**Właśnie chrześcijan...** Jak się dowiadujemy, wydawnictwo żydowskie „Expressu" i „Republiki" zwolniło 4 zecerów chrześcijan, motywując krok ten faktem zmniejszenia nakładu czasopism.

**Uwaga piloci szybowcowi.** Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. podaje do wiadomości zainteresowanych, że w najbliższym czasie zostanie zorganizowany przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej w Wojskowym Obozie Szybowcowym w Ustjanowej unifikacyjny kurs szybowcowy dla kandydatów na instruktorów obozów szybowcowych P. W. Ogólnego. Na kurs mogą być przyjęci: a) instruktorzy szybowcowi, b) piloci szybowcowi kateg. C, c) piloci silnikowi. Podania o przyjęcie na powyższy kurs, po zasięgnięciu bliższych informacyj w Łódzkim Obwodzie Miejskim L. O. P. P. (ul. Prez. Narutowicza 30), należy kierować do Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. ul. Piotrkowska 157 do dnia 21 marca r. b. Późniejsze zgłoszenia nie będą przyjęte.

## JUDAICA

**On nie strajkował.** Przy zbiegu ulicy Limanowskiego i Bałuckiego Rynku, zawodowy rzezimieszek żydowski Chuna Zysmilch usiłował wyciągnąć przybyłemu z Płocka kupcowi Izraelowi Szczerczewskiemu portfel z pieniędzmi, został jednak spostrzeżony i zatrzymany. Złodziejaszek oddany został do dyspozycji władz sądowych. (k)

## OFIARY KRYZYSU

**Samobójstwa młodocianych bezrobotnych.** Na ul. Drewnowskiej, już w polu, znaleźli nieletniego chłopca, wijącego się w bólach jakiegoś wyrostka. Do denata wezwano pogotowie ratunkowe. Okazało się, że jest nim 18-letni Władysław Wojciechowski, bezdomny i bezrobotny, który pod wpływem nędzy zażył większą dozę jodyny. Lekarz przewiózł chłopca do szpitala zapasowego.

Drugim młodocianym desperatem był 19-letni Jan Rzeźniczak, bezrobotny, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Suwalskiej 14, który pod nieobecność domowników zażył kwasu solnego.

**Podrzutek.** Przy ulicy Pomorskiej 18 znaleźli lokatorzy trzyletnią dziewczynkę, płaczącą i nie umiejącą podać swego adresu. (k)

**Z nędzy.** Na ul. Letniej w celach samobójczych zatruł się karbolem bezrobotny i bezdomny 19-letni Stanisław Chęciński. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Powodem samobójstwa była nędza.

# SPORT

**Lekka atletyka rusza się.** Nadchodząca niedziela 22 bm. będzie dniem nieoficjalnego otwarcia sezonu lekkoatletycznego. Kalendarzykiem Ł. O. Z. L. A. w dniu tym wszystkie kluby okręgu łódzkiego urządzają wewnętrzno-klubowe biegi na przełaj o dowolnej godzinie. Biegi odbędą się dla pań i panów na dowolnym dystansie.

**Nagrody dla mistrzów.** Jak wiemy, w kwietniu odbędą się w Łodzi indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Ł. O. Z. B. jako organizator tej wielkiej imprezy, wpadł na doskonały pomysł nagrodzenia tych zawodników, którzy zajmą w mistrzostwach najlepsze miejsca, a co za tem idzie, tytuły mistrzów, wychodząc z założenia, że jedynie zawodnicy w tej dziedzinie sportu są wyraźnie „pokrzywdzeni" z tego powodu, iż w walkach bokserskich nie otrzymywali nigdy dotąd żadnych nagród. Z tego powodu łódzkie władze bokserskie zwróciły się do wszystkich instytucyj, firm i stowarzyszeń o fundowanie nagród dla pięściarzy biorących udział w tegorocznym turnieju bokserskim o mistrzostwo Polski w Łodzi. Jak się dowiadujemy, nagród tych jest już kilkadziesiąt, przeznaczonych bądź dla mistrzów poszczególnych wag, bądź dla najlepszych zawodników poszczególnych okręgów. Władze bokserskie według pobieżnych obliczeń są przekonane, iż zbiorą tych nagród przeszło sto, przez co rywalizacja pomiędzy mistrzami poszczególnych okręgów będzie tem większą, gdyż zawodnicy ci będą walczyć nietylko o tytuł, lecz i o wartościowe nagrody. — Tego rodzaju inowację należy powitać z zadowoleniem, gdyż pamiątka w postaci nietylko tytułu, lecz i nagrody, da większe możliwości nad dalszym rozwojem tego sportu wśród naszych kadr młodzieży pięściarskiej. — Również i redakcja „Orędownika" ufundowała piękny aparat fotograficzny, który przeznaczony został dla przyszłego mistrza Polski w wadze lekkiej.

# Echa wtorkowej demonstracji

**Łódź**, 19. 3. — W związku z wystąpieniami żydowskiemi, aresztowani Żydzi odpowiadali wczoraj przed sądem starościńskim za awantury, teror i napad, oraz opór władzy i wnoszenie okrzyków, godzących w naród polski.

Skazani zostali: Brynd, Lajb Ackermann po 14 dni aresztu, Łaja Zylbermann, Gołda oraz Sura Rozen, Ryfka Zając, Liba Manela, Izrael Feintuch na 10 dni aresztu. Rachmil Liebekind, Selwa Dajches, Lech Szyłowiecki, Hersz Szlamowicz, Pinen Srebrnik, Mochen Wejnryb, Machel Opat, Jakób Lichtenstein, Josek Danziger, Mendel Liebermann, Gezel Małek, Lajb Bendek, Icek Rosenbaum na 7 dni aresztu. Fajwel Spindler, Mendel Goldberg, Boruch Zytenfeld, Josek Buchbinder, Jakób Kon, Josek Ajzenberg, Abram Friebe, Hersz Garncarski, Abram Berkowicz, Srul Gold, po 5 dni aresztu. Mordka Piernik na 3 dni aresztu, oraz dalszych trzech po 1 dniu aresztu.

Z ogólnej liczby 26, około 20 osób zostało ukaranych naganą za mniejsze przewinienia. Wszystkich skazanych osadzono w więzieniu.

**W ostatnim Plebiscycie naszym szereg czytelników w Łodzi otrzymało nagrody w postaci biletów bezpłatnych do kina. Wszystkich tych czytelników prosimy o przybycie do naszej ekspozytury przy ul. Piotrkowskiej 91 w godzinach od 8—18, celem odebrania nagród.**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

## 1. DOMY-PARCELE

### Kamienica
2 pietrowa, 8 lokatorów, skład, wjazd, główna ulica, dochód 2 500 Kościan, M. Piłsudskiego 33. zd 22 943

### Dom
2 morgi ziemi, dobra komunikacja sprzedam Oferty Orędownik, Poznań zd 23 223

### 1 000 mkw
à 0,75 metr. dobra ziemia pod budowę, okolicy Poznania sprzedam Oferty Orędownik, Poznań zd 23 447

### Dom
3 pokojowy morga roli przy dworcu sprzedam. Traczyk, — Kiekrz, pow. poznański zd 23 374

### Kamienicę
II piętrowa, dwiema składami, piekarnia, najlepszem położeniu miasta sprzedam 30.000,— Wojtkowiak, Grodzisk, Wkp, Rzeźnicka 20. zd 23 611

## 2. PIENIĄDZ

### Pożyczki
do 5,000,— na dom czynszowy I hipoteka w Poznaniu, poszukuję. Oferty Orędownik, Poznań zd 22 868

### Willa
5 pokojowa, komfortowa, dwie morgi ogrodu 5000 złotych, Stawski, Poznań, Plac Sapieżyński 10 b. zd 23 633

### Pożyczę
6000 zł na wykończenie nowej budowy, gwarancja, I hipoteka i procent. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Pleszew. ng 7841

## 6. OŻENKI

### Kawaler
lat 50, posiada nieruchomość wiejską, poszukuje żony do lat 48. — najchętniej krawcowej 2.500 gotówki pożądane. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty Agencja Orędownik, Szamotuły. ng 7840

## 7. SPRZEDAŻE

### Magle
reczne motorowe poleca fabryka magli B. Kapczyński, Łódź, Porzeczna 33 n 5047

### Rzeźnictwo
odpowiadające nowym przepisom ruchliwej ulicy zaraz na sprzedaż, egzystencja pewna. Piechocki, Szamotuły, Rynek 11. n 7829

### Gwoździe
szpadle, widły łańcuchy, wiadra, garnki wanny, kotły sprzedaje tanio. Wciórka, Międzychód ng 8723

### Pianina
Bettinga nowe oraz okazyjnie w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca fabryka fortepianów, Leszno. d 855

### 72
morgi buraczanych, zabudowania masywne, inwentarze nadkompletne, 7000 złotych, Stawski, Poznań, Plac Sapieżyński 10b. zd 23 632

### 98
mórg, zabudowania, inwentarze, 15 000, wpłaty 5.000, reszta 40 lat. Stawski, Poznań, Plac Sapieżyński 10b. zd 23 631

### Sprzedam
sklep spożywczy w śródmieściu kompletne urządzenie z towarem. Obrót wysoki, zysk pewny. Wiadomość Łódź, Nawrot 53. ng 7 707

### Piekarnię
15 lat prosperująca, nowopobudowany piersiowy sprzedam według ugody, dzierżawa 40.— Właściciel Odolanów, Rynek 7 zd 23 610

### 20 domów, domków
ziemi 1 — 15 mórg okolicy Jarocina 1 600 — 5 500. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 21 696

### Sprzedam
spiesznie zakład fryzjerski w Junikowie, cena 300 zł Oferty Orędownik, Poznań zd 23 489

### Sprzedam
opylacz „Planet" ławkę stolarskę oraz drobne narzędzia rolnicze. Zieliński, Poznań, Aleja Rycerska 2. zd 23 691

### Poszukuję 50 gospodarstw
od 5 do 300 mórg. Dokładny opis przesłać Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 21 695

## 10. MAJĄTKI

### Folwarczek
94 morgi II klasy ziemia przy Poznaniu nad szosą 15 000 wpłaty. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 23 664

### Gospodarstwo
120 mórg najwyższej kulturze, pierwszorzędnem inwentarzem 32 tys. wpłaty 22 000 sprzedam. — Strabel, Poznań, Słowackiego 21 zd 23 665

### Gospodarstwo
60 mórg buraczanych przy dworcu, inwentarzem 9 000 wpłaty, reszta amortyzacja. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 23 661

## Najsłynniejszy Jasnowidz WOMOUTH



Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen przy pomocy Medjum „TAMAHRY", które jest nieomylne daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medjum zestawia w transie pewne wygranej N-ra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 35-tej Loterji padło 48 wielkich wygranych wybranych przez Medjum „TAMAHRE" oraz wiele wielkich wygranych na obligacje Państwowe. Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko, stan i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć zł 1,— znaczkami pocztowemi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. Osobiste przyjęcia codziennie. n 5898/9

## 11. KUPNA

### Przyczepkę
do motocyklu, używana, w dobrym stanie kupię za gotówkę. O. Jeenicke, Szamotuły, Lipowa 1. n 7649

### Kuźnia
bez konkurencji z narzędziami, do objęcia 350 zł. zaraz do oddania. Zgłoszenia Agencja Orędownika, Sieraków n. W. ng 7842

### Jarocinie
kupię dom, dwa mieszkania, — ogród ca 1 morgowy. Agentura Kurjera Pozn., Jarocin, Rynek ng 7839

### Oberża
skład, rzeźnictwo, sale ogrodem 22 morgi roli, 10 000, wpłaty reszta amortyzacja. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 23 663

### Gospodarstwa
bez inwentarzy, zabudowaniem, obsiane 40 mórg, wpłaty 5 000.— 36 mórg 3 000. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 23 662

### Gospodarstwo
49 mórg buraczanych, zabudowaniem inwentarzem blisko miasta 8 000, wpłaty sprzedam. Strabel, Poznań, Słowackiego 21. zd 23 666

## 18. DZIERŻAWY

### 100
mórg zabudowania masywne, inwentarze dzierżawa 12 lat, objęcie 2500. Stawski, Poznań, Plac Sapieżyński 10b. zd 23 635

### Wydzierżawię
60 mórg ziemi pszenno-żytniej, żywym, martwym inwentarzem, objęcie 2 000. Korek, Poznań, Kraszewskiego 10. zd 23 658

### Piekarnia
przepisowa, w dużej wsi kościelnej, z kompletnem urządzeniem do wydzierżawienia. Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia W. Banaszak, Września ul. Warszawska 28, piekarnia. zd 23 580

### Wydzierżawimy
oberżę przy szosie z 5 morgami ziemi, aleje o 700 drzewach owocowych i ogród warzywno-owocowy 4 morgi z kompletnem urządzeniem i inspektami. Reflektantów z większą gotówką przyjmuje do pertraktacji Zarząd Majątku Piotrowo, pow. kościański, telefon Czempin 17. zd 23 404

## 22. ZGUBY

### Marjan Pawlikowski
Łódź, Lutomierska 57 zagubił legitymację firmy I. K. Poznański ng 7 708

## 23. ROZMAITE

### Wytwórnia
luster Łódź, ul. Pabjanicka 1 — przyjmuje obstalunki na wyroby lustrzane, odświerza i przerabia stare. ng 7 704

## 25. MUZYKA

### Potrzebni
chłopcy do orkiestry wojskowej na wyjazd nie przekraczając 17 rok życia. 7 oddziałów szkoły powszechnej. Oferty Orędownik — Łódź „Elew". ng 7 709



## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Pomocnik
biurowy z praktyką, znający księgowość, sprawy wekslowe, korespondencję handlową oraz pisanie na maszynie. Poszukuje posady od zaraz. Język polski, ukraiński, niemiecki. Skromne wynagrodzenie. Oferty Orędownik Łódź, „Pracowity". ng 7 705

### Mistrz
stolarski z kartą rzemieślniczą długoletnie świadectwa, dobry praktyk poszukuje posady. Oferty Orędownik, Łódź pod „Mistrz stolarski". ng 7 706

### Dziewczyna
młoda, uczciwa, gotowaniem szuka posady najchętniej u samotnych państwa. Zgłoszenia Ag. Orędownika, Wronki ng 7812

### Czeladnik
ślusarz, mechanik, spawacz 3½ roku praktyki, sumienny, trzeźwy szuka posady, mogę prowadzić warsztat samodzielnie gdyż posiadam kartę rzemieślniczą. Złotowo p. p. Lubawa, Pomorze — Lewalski Aleksander. zd 23 354

### Czeladnik
piekarski z dobrą praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 423/4

### Bednarz
dzielny, znający wszelką pracę poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty uprasza do Orędownika Poznań zd 23 642.

### Młynarz
kilkoletnią praktyką obeznany z maszynami poszukuje posady — Zgłoszenia Agentura Orędownika Śrem. ng 7843

### Ogrodnik
10 lat praktyki dobre świadectwa, polecona przyjmie posadę. Wymagania skromne. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn., Wronki ng 7848/9



## 27. WOLNE MIEJSCA

### Potrzebny
praktykant gospodarczy. Zgłoszenia Dom. Osiek, pow. Kościan. zd 23 334

### Handlowiec
sprzedaż Monopolowa zaraz potrzebny bez utrzymania, pensja 50 zł zabezpieczenie bankowe do 500 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 616

### Czeladnik
piekarski, młody, potrzebny zaraz na stałą pracę Gwarancja pożądana. Wędzikowski, Poznań. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 478

### Przyjmę
człowieka do przedsiębiorstwa mechaniczno-radjowego gotówką jako wspólnika, niefachowca — wyuczę. Zgłoszenia Orędownik, Poznań ng 7850

### Przyjmę
ślusarza do składu rowerów z gotówką jako wspólnika Zgłoszenia Orędownik, Poznań ng 7851



# programy radjowe

## OGÓLNOPOLSKIE

**Piątek, 20 marca.**

**6.30** audycja poranna; **7.20** dziennik; **11.57** sygn. czasu; **12.03** dziennik; **12.15** aud. dla szkół: „O Fr. Szopenie"; **13.25** chwilka gospodarstwa domowego; **15.20** giełda; **15.30** „Cytra i piosenka" — aud. muzyczna; **16.00** pog. dla chorych; **16.15** koncert ork. Seredyńskiego; **16.45** fragm. z powieści „Posiew wolności" dla st. dzieci); **17.00** odczyt z cyklu „Skarby Polski"; **17.15** minuta poezji; **17.20** kwintet Es-dur op. 16 — Beethovena; **17.50** poradnik sportowy; **18.00** melodje operetkowe w wyk. M. Gabryelli; **19.00** sport; **19.45** komunikat śniegowy z Krakowa; **19.50** Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; **20.00** koncert ork. symf. P. R. pod dyr. Mierzejewskiego i A. Certot (fort.). W progr. Beethoven, Brahms, Schuman, Mozart, Debussy, Wagner. W przerwie koncertu około godz. **20.50** dziennik oraz „Obrazki z Polski współczesnej"; **22.30** skrzynka techniczna; **22.50** „Spacer po Europie" — retransm. ze stacyj zagranicznych

## KRAJOWE

**Piątek, 20 marca.**

**Warszawa — 12.40** utw. Mendelssohna z płyt; **18.30** pogadanka aktualna; **18.55** skrzynka rolnicza; **19.05** koncert rekl.; **19.35** wiad. sportowe.

**Piątek, 20 marca.**

**Katowice — 12,40** transmisja z z War.; **13,35** koncert symf. z płyt; **18.30** „Godki o śląskich utopcach" op. Adolfa Fierli; **18,45** koncert chóru im. Chopina w Załężu; **19,00** wiadomości radjotechniczne; **19,20** koncert rekl.; **19,30** „Jak spędzić święto?".

**Piątek, 20 marca.**

**Kraków — 12,40** „Tosca" op. Pucciniego z płyt; **18,30** pogadanka aktualna; **18,45** Huberman gra (płyty); **19,00** „Nowoczesna pedagogika o kształceniu charakteru" wygł. dr. St. Skrzeszewski

**Piątek, 20 marca.**

**Łódź — 12.40** koncert z War.; **13,35** muzyka salonowa z płyt; **15,12** przegląd giełdowy; **18,30** pogadanka rodziny radjowej; **18.40** o wszystkiem potroszku; **18,45** muzyka operowa z płyt; **19,00** „Za nasze 22½ groszy" pog. aktualna.

**Piątek, 20 marca.**

**Toruń — 12,40** Mozart i Beethoven z płyt; **13,35** muz. popularna z płyt; **18,30** „Józef Wybicki" odczyt wygł. prof. dr. A. M. Skałkowski; **18,45** minjatury fort. w wyk. Ludmiły Janickiej.

## PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na piątek

**17,00 Anglja (Nat. Progr.)** Koncert symfoniczny. **Monachjum.** Pieśni włoskie. **17,10 Królewiec.** Wybrane pieśni. **Praga.** Koncert kwartetu praskiego **17,15 Monachjum.** „Szekspir w muzyce".

**18,00 Koszyce.** Recital śpiewaczy. **Monachjum.** „Szczęśliwy ten kto zapomina" — koncert rozrywkowy. **Lipsk.** „Lipski Kalejdoskop muzyczny". **Bruksela flam.** Recital fortep. Henryka Sztompki. **18,10 Königswust.** Recital fortepianowy Claudio Arrau. **18,30 Ryga.** „Złota mistrzyni" — operetka Eyslera.

**19,00 Königswust.** W takt walca. **19,20 M. Ostrawa.** Koncert radjoorkiestry. **19,30 Wiedeń.** Muzyka lekka. **Anglja, (Reg. Progr.)** Muzyka taneczna.

**20,00 Wiedeń.** Symfonja Pastoralna Beethovena. **Praga.** „Peer Gynt" — dramat Ibsena z mu. Griega. **20,10 Hamburg.** Wielki koncert rozrywkowy. **Sztutgart.** Koncert muzyki operowej. **Berlin.** „Łańcuszek walców". **20,35 Rzym.** „Don Gill dalle calze verdi" — operetka Carabeli. **20,40 Budapeszt.** Koncert symf. pod dyr. Amfiteatrowa z udz. pian. M. Tagliaferro **20,45 Wiedeń.** Muzyka rozrywkowa. **Berlin.** Utwory Brahmsa w wyk. ork.

**21,00 Radio Paris.** Recital skrz. Kulenkampffa. **Wrocław.** Koncert chóru. **21,10 Królewiec.** Koncert wiecz. **21.20 Sztokholm.** Koncert symfoniczny. **21.30 Strasburg.** Wieczór rozrywkowy. **21,45 Radio Paris.** „Czas kochania" — komedja muz. R. Hahna.

**22,10 Wiedeń.** Recital śpiew. Eriki Rokyta. **22,30 Sztutgart.** Koncert wiecz. **Königswust.** „Nocna muzyczka". **Monachjum.** Symfonja Romantyczna Brucknera. **22,35 Królewiec.** „Taniec w nocy". **22,40 Lipsk.** Kwartet b-moll Schuberta. **Budapeszt.** Muzyka jazzowa.

**23,00 Königswust.** „Prosimy do tańca". **Kolonja.** Muzyka lekka. **21,30 Anglja (Reg. Progr.)** Muzyka taneczna. **23,30 Lipsk.** Koncert nocny. **12,30 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23,45 Radio Paris.** Koncert nocny.

**24,00 Frankfurt.** „Borys Godunow" — opera Mussorskiego. **Anglja (Nat. Progr.)** Bal filmowy.



— Zawdzięczam majątek wódce.
— Jakim sposobem?
— Gdy się oświadczyłem o rękę mojej żony, ojciec jej był pijany.

(Ric et Rac — Paryż). S. F.



ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

**Centrala:** Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
**Telefony centrali:** 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

**Przedpłata:** miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

**Ogłoszenia i reklamy:** Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.






## Powieść z angielskiego przez E. L. Bulwera

— Opowiadanie twoje jest smutne, to prawda, lecz podobne wzruszenia przystoją tylko młodości. Wiek zwykł hartować nasze serca. Nie myśl więc o tych niedorzecznościach i wysłuchaj mnie raz jeszcze. Na tę tak drogą dla ciebie zemstę rozkazuję ci być mi posłuszną. Wszakże dla zemsty potrzebna mi twa władza. Ów młodzieniec, którego chcę z drogi mojej uprzątnąć, mnie i moją sztukę znieważył. Ta lalka, uśmiechająca się i czule rzucająca spojrzenia, okryta purpurą i haftami, nie posiadająca innych, niż piękność, przymiotów, ten robak, ten Glaukus, przysięgam ci na Orkusa i Nemezis, umrze.

Egipcjanin, którego wściekłość wzmagała się po każdem słowie, wielkiemi krokami przebiegał posępną jaskinię.

— Tyś wymienił Glauka, możny panie? — zawołała nagle czarownica, a zgasłe jej oko zajaśniało niezwykłym ogniem na dźwięk imienia, przypominającego jej świeżo otrzymaną zniewagę.

— Tak jest, to jego imię, lecz co tu stanowi imię? Chcę, aby ten, co je nosi, w trzech dniach już nie należał do żyjących istot.

— Wysłuchaj mnie — rzekła czarownica po krótkim namyśle. — Jestem twoją niewolnicą. Lecz jeżeli podam dziewczynie, o której mówisz, to, co życia Glauka pozbawi, zostanę niewątpliwie wyśledzona. Umarli zawsze znajdują mścicieli. Powiem więcej, straszliwy człowieku, jeżeli wiadome będzie, żeś mnie odwiedzał, jeżeli znana jest nienawiść twoja do Glauka, zaledwie cała moc czarów twoich samego cię obronić potrafi.

— Ach! — zawołał nagle jakby przebudzony Arbaces, tak go bowiem zaślepiła namiętność, iż mimo właściwej sobie przezorności, dotąd nigdy się jeszcze nie zastanowił nad tem, jakiem ten rodzaj zemsty mógł mu grozić niebezpieczeństwem.

— Lecz jeżeli zamiast trucizny — mówiła dalej czarownica — użyję napoju, osuszającego mózg, jeżeli go uczynię niezdolnym do zwykłych działań życia, pozbawionym myśli i zdania, słowem, upośledzoną istotą, czyż nie osiągniesz zamierzonego celu, czy nie będzie nasycona twoja zemsta.

— O, wielka czarnoksiężnico, już nie sługo, lecz siostro, współtowarzyszko Arbacesa. O, jak dalece dowcip kobiety jest wyższy nad męski, gdy idzie o zemstę! Istotnie jest to okrutniejsze nad śmierć.

— Zresztą — rzekła dalej czarownica, ciesząc się ze swej piekielnej porady — środek ten nie grozi żadnem niebezpieczeństwem, z rozlicznych bowiem a niedościgłych dla ludzi przyczyn ofiara nasza może postradać rozum.

— Przedłużę o lat dwadzieścia twój układ z piekłem i jego władzą. Odnowię kres twego przeznaczenia na powierzchni bladych gwiazd, nie bez nagrody usłużysz Panu o płomiennym pasie. Teraz zaś przyjmij to złoto i użyj go na urządzenie wygodniejszego mieszkania w tej posępnej jaskini. Usługa, wyświadczona Arbacesowi, stokroć więcej przynosić powinna, niż wszystko, co otrzymać możesz od prostych wieśniaków, których obdarzasz swoją sztuką.

To mówiąc, rzucił na ziemię worek, dobrze nabity złotem, którego brzęk słodko się odbił o uszy czarownicy, albowiem lubiła mieć to przekonanie, że jej nie zbywa na wygodniejsze życie.

— Bądź zdrowa — dodał Arbaces — nie zapomnij... czuwaj dłużej, niż gwiazdy, jeżeli tego potrzeba do sporządzenia napoju, a gdy się udasz do Benewentu dla oddania czci skrzydlatemu wężowi, wzbudzisz szacunek wszystkich swych towarzyszek, gdy objawisz, że przyjacielem i towarzyszem twym był Egipcjanin Hermes. Do jutra zobaczymy się znowu.

Nie czekał na pożegnanie i dzięki czarownicy, lecz szybkim krokiem wyszedł na świeże powietrze i śpiesznie zeszedł z góry.

Czarownica, wyszedłszy z nim aż na próg swego mieszkania, pozostała długi czas u wejścia jaskini, patrząc za oddalającym się gościem. Wróciła potem wolnym krokiem, z trudnością podniosła ciężki worek, zdjęła lampę z podstawy i udała się do najciemniejszego zakątka, w którym znajdowało się zbliska tylko widome czarne przejście spadziste, osłonione ostremi łukami skał. Szła w dół tą ciemną drogą, zdającą się prowadzić do wnętrzności ziemi, poczem, podniósłszy kamień, złożyła swój skarb w znajdującem się pod nim wydrążeniu. Gdy blask lampy oświecił to miejsce, ukazały się stosy monet rozmaitej wartości, które nagromadziła łatwowierność lub wdzięczność osób, czarownicę odwiedzających.

— Lubię paść wzrok waszym widokiem — rzekła, patrząc na pieniądze, — widok wasz przekonywa mię, że istotnie mam władzę. I jeszcze dano mi lat dwadzieścia do pomnożenia moich zbiorów. O! wielki Hermesie!

Spuściła kamień i poszła dalej o kilka kroków, zatrzymując się przed rozpadliną znajdującą się w nierównej ziemi. Gdy zniżyła głowę, usłyszała dziwny huk, nakształt głuchego i dalekiego grzmotu, z którym łączył się co chwila silny dźwięk, podobny niego do odgłosu, jaki wydaje stal ostrzona na kamieniu. W tej chwili czarny i gęsty dym wybuchnął przez rozpadlinę i roztoczył się kłębami po jaskini.

— Duchy, są dziś więcej, niż zwykle, burzliwe — rzekła czarownica, potrząsając osiwiałą głową. Patrząc potem w głąb szpary, ujrzała długą jaskrawą brózdę czerwonego światła. — Rzecz dziwna — rzekła, cofając się, — zaledwie od dwóch dni ukazuje się to posępne i głębokie światło... Cóżby to znaczyć mogło?

Lis, który szedł za swą straszliwą panią, zawył żałośnie i wybiegł z jaskini. Na ten dźwięk, któremu ówczesna zabobonność złą przypisywała wróżbę, dreszcz przebiegł czarownicę. Wyrzekła urok dla oddalenia złej wróżby i chwiejnym krokiem weszła do jaskini, gdzie otoczona ziołami i narzędziami czarów, zaczęła się sposobić do wykonania rozkazów Egipcjanina.

— Powiedział, żem obłąkana, — rzekła, ujrzawszy parę z płynu gotującego się w kotle, — smutną jest rzeczą być obłąkaną, gdy szczęki opadną, gdy traci się zęby, gdy serce prawie już nie bije. Ale okropniej stokroć — dodała z dzikim i triumfującym uśmiechem — gdy młody, silny, piękny, rażony zostanie nagłą niedołężnością. Palcie się, płomienie, warzcie się zioła, wypuszczaj swój jad, ropucho. Przeklęłam go i będzie przeklęty.

Tej samej nocy, i w tej samej godzinie, w której Arbaces z czarownicą odbyli swą naradę, Apaecides został ochrzczony.

### Spotkanie Julji z Arbacesem — Intryga się zawiązuje

— Czy będziesz miała odwagę Juljo udać się dziś wieczorem do czarownicy Wezuwjusza i to jeszcze w towarzystwie tego strasznego człowieka?

— Jakto, Nidjo? — odrzekła Julja bojaźliwie, — czyż mniemasz, że mi tam istotnie grozić może niebezpieczeństwo? Te stare czarownice ze swemi zwierciadłami, narzędziami czarów i zbieranemi przy świetle księżyca ziołami, byłyżby czem więcej, niż oszustkami? Dotąd bowiem myślałam, że cała ich sztuka ogranicza się do posiadania uroku, którego potrzebuję, a który z ziół im wiadomych umieją wyciągnąć.

— Lecz, czy się nie boisz towarzysza zamierzonej podróży?

— Arbacesa? Nie widziałam kochanka, któryby posiadał dar tak ujmującej grzeczności, jak ten czarnoksiężnik. Gdyby nie miał tak ciemnej cery, byłby nawet prawdziwie pięknym.

Nidja, aczkolwiek niewidoma, tyle jednak miała przenikliwości, iż pojęła natychmiast, że Julja nie była z tych kobiet, coby się bać mogły zalotności Arbacesa. Nie usiłowała więc odradzać jej, aby zaniechała powziętego planu, lecz w sercu doznawała coraz silniejszej żądzy powzięcia wiadomości, czy istotnie czarodziejstwo miało władzę rozżarzyć wzajemną miłość.

— Pozwól mi towarzyszyć sobie, szlachetna Juljo — rzekła w końcu — wiem, że obecność moja nie będzie tarczą dla ciebie, pragnę wszakże być z tobą aż do ostatniej chwili.

— Twoja troskliwość bardzo mi się podoba — odrzekła córka Diomeda — lecz nie wiem, czy ją mogę przyjąć. Godzina mego powrotu będzie zapewne spóźniona, i nieobecność twoja mogłaby być spostrzeżona.

— Jona jest pobłażającą. Jeżeli mi pozwolisz noc przepędzić u siebie w mieszkaniu, powiem, że będąc niegdyś moją patronką i przyjaciółką, chcesz, abym dzień spędziła u ciebie, dla śpiewania ci piosenek. Jej grzeczność nie odmówi ci tak małej przysługi.

— Proś ją o to od siebie — rzekła wyniosła Julja — ja się nie poniżę do błagania o łaskę Neapolitanki.

— Niech i tak będzie, odchodzę więc teraz dla zyskania jej pozwolenia, które mi z łatwością, jestem tego pewna — udzieli i wnet powrócę.

— Jeżeli je otrzymasz, będziesz miała zasłane łoże w mojej własnej sypialni.

Nidja pożegnała hożą Pompejankę. Wracając do Jony, spotkała powóz Glauka, którego piękne i bystre konie były przedmiotem podziwu wszystkich przechodniów.

Rozkazał zatrzymać konie dla pomówienia z kwiaciarką.

— Jesteś świeżą, jak twoje róże, luba Nidjo. Jakże się ma twoja piękna pani?

— Jeszczem jej dziś nie widziała, lecz...

— Lecz co? Cofnij się nieco, zbyt blisko ciebie są konie.

— Lecz czy sądzisz, że Jona pozwoli mi spędzić dzień u Julji, córki Diomeda? Ona mnie o to prosi, a była dla mnie pełną dobroci wtenczas, gdym jeszcze nie miała przyjaciół.

— Niech błogosławią bogowie twoje wdzięczne serce. Ręczę ci za chętne przyzwolenie Jony.

— Wolno mi więc będzie noc tam spędzić i nazajutrz dopiero powrócić — rzekła dalej Nidja zawstydzona pochwałą, której nie była godną.

— Jak się podoba tobie i twojej pięknej Julji. Pozdrów ją ode mnie, a gdy mówić będzie, zważaj bacznie, jaka jest różnica między jej tonem mowy, a dźwięcznym głosem Jony. Bądź zdrowa.

Glaukus już był dawno wypoczął z trudu i wzruszeń, doznanych w czasie swojej wycieczki z Joną. Piękne jego konie uganiały z wiatrem na wyścigi i rychło pełen młodości i szczęścia Ateńczyk, istny obraz boga jego ojczyzny, pobiegł do swojej kochanki.

„Korzystaj z błogiej chwili, któż przyszłość przewidzieć zdoła?"

Znacznie już zmierzchło, gdy Julja w lektyce tak obszernej, iż w niej i niewidoma jej towarzyszka znalazła miejsce, udała się za miasto ku kąpielom wskazanym przez Arbacesa. W charakterze jej tyle było płochości, iż zamiar powzięty, zamiast obawy, przejmował ją przeciwnie, przyjemnem uczuciem ciekawości, lecz większą nad wszystko radość wzniecała w niej myśl bliskiego triumfu nad nienawistną Neapolitanką.

Kiedy lektyka miała się zatrzymać przy wejściu do kąpieli, wyłącznie dla kobiet przeznaczonych, nieliczne, lecz wesołe zebranie otaczało główne drzwi domu.

— Chociaż już ciemno, — odezwał się jeden z obecnych, — zdaje mi się jednak, że poznaję niewolników Diomeda.

— To prawda, Klaudjuszu, — rzekł Sallustjusz — jest to zapewne lektyka jego córki, Julji. Jest piękna i tak bogata. Dlaczego nie składasz jej swojego hołdu?

— Spodziewałem się, że ją Glaukus poślubi, ona nie tai bynajmniej swojej ku niemu skłonności, a że jest szlachetny i gra szczęśliwie...

— Pieniądze przeszłyby od niego do ciebie, mądry Klaudjuszu. Dobra to rzecz, żona, gdy nie jest naszą.

— Lecz Glaukus, jak się zdaje — rzekł dalej Klaudjusz — stanowczo zamierza poślubić Neapolitankę. Mam zamiar doświadczyć, czy mi się nie uda pocieszyć opuszczonej. Postaram się tylko, mój Sallustjuszu, aby cię Diomed nie ustanowił powiernikiem majątku swej córki.

— Czy tak? Lecz wjedźmy, czekają nas girlandy i wino.

Odesławszy niewolników do miejsca dla nich przeznaczonego, Julja weszła do domu z Nidją, nie przyjęła jednak ofiarowanej sobie kąpieli i ukrytemi drzwiami udała się do ogrodu.

— Musi mieć schadzkę z kochankiem — rzekła jedna z miejscowych niewolnic.

— Co ci do tego — ofuknęła dozorczyni domu, — płaci za kąpiel i nie psuje szafranu. Podobne schadzki są w naszym stanie najkorzystniejsze. Słyszysz, wdowa Fulwja klaszcze w ręce. Biegnij do niej, głupia szczebiotko!

Julja, w towarzystwie Nidji, unikając stron uczęszczanych, przybyła do miejsca wskazanego przez Arbacesa. Był to mały okrągły chodnik, gwiazdy jaśniały nad posągiem Sylena. Wesoły bożek leżał na odłamie skały, laska Bachusa była u nóg jego, trzymał około ust winne grono, do którego zdawał się uśmiechać.

— Nie widać czarnoksiężnika — rzekła Julja, oglądając się wokoło. Ale w tej chwili ukazał się Egipcjanin, okryty długą szatą.

— Witaj miła dziewico, lecz, ach, kogożeś to z sobą przywiodła? Nikt nam towarzyszyć nie może.

— Jest to tylko niewidoma kwiaciarka, mądry czarowniku, ona jest Tessalijanką.

— Nidja — zawołał Arbaces — znam ją.

Nidja cofnęła się przerażona.

— Zdaje mi się, żeś była u mnie, — rzekł, zbliżając usta do ucha Nidji. — Pamiętaj o przysiędze!... Milcz, teraz jak wówczas, albo drżyj.

— Jednakże — dodał po chwili zastanowienia — nawet niewidomej bez koniecznej potrzeby nie należy dopuszczać do tajemnicy. Juljo czy nie śmiesz być sama ze mną? Wierzaj mi, czarnoksiężnik nie jest tak strasznym, jak ci się być zdaje.

To mówiąc, odprowadził Julję na stronę.

— Czarownica nie lubi wiele osób razem przyjmować. Zostaw tu Nidję do swego powrotu. Ona nam nie jest potrzebną, a jeżeli chcesz mieć obronę, azaliż piękność twoja nie będzie dostateczną?... Polegaj na mnie, nadobna rywalko najmłodszej z Najad.

Hoża Julja nie była, jakeśmy to powiedzieli, łatwą do zastraszenia, ujęły ją pochlebstwa Arbacesa i zezwoliła na zostawienie Nidji w domu kąpielowym. Kwiaciarka również chętnie na to przystała. Na sam dźwięk głosu Egipcjanina, wznowiła się w jej duszy trwoga.

Wróciła więc do domu i w izbie ubocznej czekała powrotu Julji. W tej samotności tysiąc bolesnych myśli tłoczyło się do głowy biednej dziewczyny. Myślała o sieroctwie swego przeznaczenia, o oddaleniu od rodzinnego kraju. Pozbawiona zawisła od łaski cudzoziemców, nieszczęśliwa w najsłodszem uczuciu serca, kochająca bez innej nadziei prócz wątłego promyka wyobraźni, która ją natchnęła żądzą poznania mocy i skutków czarnoksięstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Zaczarowane zegary zwiastunami śmierci

## Tajemnicza mowa wydzwanianych godzin i kurantów

Zegary ścienne, szczególnie te dawne, co to kuranty wygrywać umiały, jak ten w „Strasznym Dworze", — co to po kilkaset lat trwały w rodzinie, grzebiąc niejednokrotnie pokolenie za pokoleniem — te zegary, pokryte patyną zagasłych dawno dni,

**mają w sobie czasami moc złowróżbną.**

Niezrozumiałą, straszną jak sen skazańca, a zawsze głęboko i niezbadanie tajemniczą jest niekiedy ich wymowa, szczególnie, gdy na sponiewierany przewrotnością ludzką padół tego świata spłynie niespokojna noc, pełna jakby grobowej pustki, wydzwaniającej dokoła. Wówczas z każdego kąta — zdaje się — upiór błyska krwawemi ślepiami...

Niesamowite historje, żałobne przeżycia ze staremi zegarami zna cały świat.

Oto czarny kwiat z poza granic kraju: „Le Messager d'Athenes" opowiada, że Aleksander Yannaros, redaktor ateńskiego dziennika „Hesperini", posiadał zepsuty stary zegar wenecki. Aż oto

**pewnej nocy, o godzinie 3 zrana wstąpiło życie w ten zegar,**

który począł wydzwaniać kuranty i iść aż do 5 po południu.

Domownicy fakt ten wzięli za złą wróżbę i słusznie: w trzy dni później matka Yannarosa, ciesząca się dotąd doskonałem zdrowiem,

**zmarła na krwotok żołądka punktualnie o godz. 3 zrana.**

Po niejakim czasie zegar znów się odezwał. Zapewne zapowiedź nowego nieszczęścia. I oto tegoż wieczora zachorował ojciec Yannarosa. Syn chciał rozbić ten zegar, lecz rodzina nie dopuściła do tego. Nazajutrz chory zmarł o godzinie 3 minut 30. W dziesięć dni po tym wypadku Aleksander Yannaros, czując się źle, zmierzył sobie temperaturę i zauważył, że ma silną gorączkę.

**W tym momencie dała się słyszeć muzyka zegara,**

jakkolwiek — co najważniejsze — zegar stał w dalszym ciągu. Zwykle kuranty dawały się słyszeć co pół godziny i trwały po pięć minut. Jednak tego dnia zegar przegrał w ciągu godziny wszystkie 24 melodje swego repertuaru. Yannaros, pomny dotychczasowych smutnych doświadczeń,

**usunął złowróżbny zegar z domu,**

ofiarowując go stryjowi, a tamten odesłał go w podarunku jednemu ze znajomych. Niezwykłe to zjawisko objaśnia Yannaros tem, że członkowie rodziny jego posiadali zdolności medjalne, rozwinięte w wysokiej mierze.

A teraz dla przykładu, również

**kirem żałoby owiane zdarzenie z terenu Polski,**

gdzie grające zegary były dawno już znane.

Dom Władysława Czarnowskiego, dzierżawcy majątku Ostrówki pod Krośniewicami. Staropolski dom, i staropolski ścienny zegar w przedpokoju. Przykre i bolesne wspomnienia wywołuje w duszach domowników ten

**„zaczarowany zegar", pamiątka rodzinna.**

Należy on do typu wahadłowych zegarów, a na tarczy jego oglądamy scenę myśliwską, przedstawiającą jelenia, atakowanego przez dwa psy gończe. Wewnętrzna maszynerja była ongiś w całości wykonana z grabowego drzewa, a gdy się z biegiem długich lat zużyła, zastąpiono ją żelaznym mechanizmem. Zegar ten bowiem trwa już przez cztery pokolenia, a dzieje jego w szybkim przebiegu tak wyglądają: służbę swoją zaczął w Żalnie pod Chojnicami na Pomorzu, potem znalazł się w powiecie gostyńskim u Proszaków w Kunkach, a gdy Wiktor Czarnowski ożenił się z Pruszakówną z Kunek, przeszedł do rodziny Czarnowskich w Waliszewie.

Zega rten, funkcjonujący doskonale,

**uważany był za przepowiadacza śmierci w rodzinie.**

Normalnie wybijał on godziny głosem dźwięcznym i czystym, a gdy go bez znanego powodu opadła rażąca, basowa chrypka, by niebawem znów odzyskać dotychczasowy metaliczny głos, wówczas mieszkańców cichego dworka przygniatał lęk i słuszna trwoga. I tak zegar ten swym dławionym głosem

**stał się zwiastunem śmierci.**

Nepomuceny z Proszaków Czarnowskiej i jej męża, Wiktora; on pierwszy doniósł o bohaterskiej śmierci w 1920 roku starszego ułana 203 pułku, Stanisława Czarnowskiego, a niebawem ochrypły głos jego wydał bezapelacyjny wyrok na Emilję Czarnowska. Lecz na tem nie kończy się łańcuch hobiowych wieści, jakich heroldem był ów stary zegar. Przepowiedział on jeszcze zgon ojca i matki obecnego współwłaściciela Waliszewa, który zdenerwowany złemi wróżbami, zdjął wreszcie wagi, wstrzymując w ten sposób kroki zegara-śmierci.

**I tak znieruchomiał na zawsze ów sędziwy, z poczerniałą twarzą... nielitosny świadek morza łez i serc skrwawionych.**

On, który głosił śmierć innych, sam skonał już bez zmartwychwstania... rdza zrobiła swoje... pozostał stary, zaprószony i nieszkodliwy grat.



Jak pisaliśmy, Litwę nawiedziła groźna powódź, która dała się zwłaszcza Kownu we znaki. Na zdjęciu stare miasto stolicy Litwy pod wodą.

# Stare panny jako żony

## czynią pożycie dla męża prawdziwem piekłem

Niezależność, jaką zdobyła sobie dzisiaj kobieta niezamężna, położyła kres istnieniu rozpowszechnionego dawniej typu małodusznej, przesadnie skromnej, zmanierowanej starej panny.

Takie panny już dzisiaj podobno nie istnieją! Na to jednak odpowiada pewien słynny amerykański lekarz chorób nerwowych, że spotyka się je dziś i to bardzo często.

Stare panny wychodzą zamąż.

Ich mężowie, dodaje, „przychodzą później do mnie tuzinami po poradę. Mam tu pod ręką opisy wyczynów tych miłych kobietek. Ich mężowie, mają się na co skarżyć. Rozstrój nerwowy to najczęstsza choroba biednych mężów byłych starych panien."

Mówiąc to, neurolog wyciągnął swą listę i zaczął cytować:

„Pokoje sypialne muszą być codziennie dezynfekowane. Ona nie czeka nigdy z obiadem dłużej, niż cztery minuty. Tylko cztery minuty! Wymyśla i krzyczy, jeśli się coś stłucze lub zbije i urządza piekło, jeśli się coś znajdzie nie na zwykłem miejscu."

„Ona twierdzi", ciągnął dalej neurolog, „że nie wypada dla żony, aby objawiała mężowi swe uczucia. Jej mąż wybrał się obecnie do Afryki i poluje na lwy, z mojej porady. Zawsze to lepsze, niż rozrywki w podejrzanych lokalach i zaglądanie do butelki."

W tem tkwi całe nieporozumienie, cała tragedja. Żona opryskliwa, chłodna, nieprzystępna; mąż szuka gdzieindziej przyjemności i wytchnienia.

Jakie są cechy starych panien?

Godnem jest uwagi, że zarówno w klasycznej, jak i w nowej literaturze często się mówi o starych pannach, jako osobach komicznych, godnych pożałowania, opuszczonych, lub dramatycznych; nigdy nie można spotkać wzmianki o starych pannach, które, wyszedłszy zamąż, zachowują wszelkie właściwości swego typu — typu starej panny.

Istnieje wiele odmian tego typu. Charakterystyczną cechą większości jest duchowa martwota i bezpłodność. Nie trzeba przez to rozumieć, że wszystkie niezamężne kobiety są duchowo bezpłodne. Ale takiemi są wszystkie „patentowane" stare panny, które odgradzają się od reszty świata chińskim murem uprzedzeń, przesądów i przesądy we wszystkiem, nawet w drobnostkach.

Nikomuby **to zresztą nie szkodziło,** gdyby taka **stara panna przez całe życie kroczyła sama.** W pożyciu małżeńskiem nawyknienia i zasady „staropanieńskie" małżonki czynią dla męża pożycie istnem piekłem i więcej mu przynoszą zgryzot i zmartwień, niż największe niepowodzenia.



## „Mój Przyjaciel"

**nasz bezpłatny dodatek tygodniowy dla dzieci, cieszący się niezwykłą popularnością zarówno wśród dzieci jak i starszych ukazywać się będzie odtąd — na specjalne życzenia Czytelników naszych z prowincji — nie w czwartek, lecz w piątek każdego tygodnia.**

# Partja szachów w więzieniu

***Angielski mistrz szachowy rozegrał partje z szesnastu więźniami***

Angielski mistrz szachowy, George A. Thomas, którego specjalnością jest rozgrywanie partyj jednocześnie z kilkunastu przeciwnikami, przyjął zaproszenie dyrektora więzienia Parkhurst na wyspie Wight do zademonstrowania swej sztuki przestępcom, odsiadującym karę w tem więzieniu.

Zgłosiło się 16 więźniów-szachistów do rozegrania partyj z mistrzem szachowym. Niezwykła ta gra była nader ożywiona, a choć George A. Thomas wygrał wszystkie partje, to jednak musiał przyznać, że niektórzy z jego przeciwników w więziennych ubraniach są niepospolitymi szachistami i musiał dobrze się namyślać, aby ich pokonać.

Gra z najsilniejszym z tych przeciwników wymagała 70 posunięć, zanim doszło do rozstrzygającego mata. Po skończeniu gry mistrz szachowy oświadczył, że gra w tak niezwykłem otoczeniu z przeciwnikami w więziennych ubraniach była dla niego niezwykle interesująca.

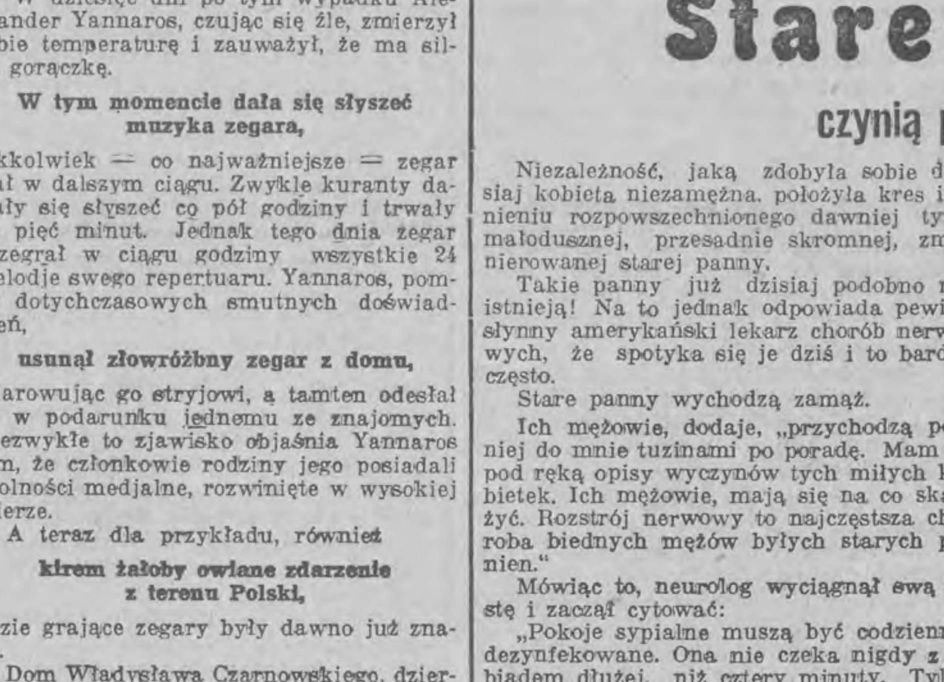
Z początku, chcąc sprawić radość uwięzionym, zamierzał dać się im pobić. W miarę jednak, jak przedłużała się gra, obudził się w nim duch bojowy sportowca i od tej chwili zaczął uważać swych przeciwników za równych sobie partnerów.

Wobec tej gry powstała też w nim myśl urządzania od czasu do czasu podobnych demonstracyj także w innych więzieniach, sądzi bowiem, że taka rozrywka może wywrzeć duży wpływ umoralniający na więźniów.

**Złośliwość**

W pewnem towarzystwie śmiano się z jednego Anglika, który wniósł skargę rozwodową z powodu tego, że żona nie pozwalała mu całować dzieci. Obecny Strindberg rzekł:

— Tu przynajmniej widzicie, co to jest serce matki. Nie chciała, aby jej dzieci całował obcy człowiek.



Na wyspie Formoza w Japonji odbyło się otwarcie wystawy, której osobliwością są nowoczesne pawilony o śmiałej architekturze.